

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

PŁONĄCY GRÓB 140 GÓRNIKÓW Aby uratować sąsiednie kopalnie zamurowano wejścia do nieszczęsnego szybu

Zjazd górników czechosłowackich żąda nacionalizacji kopalni

PRAGA, 5 stycznia. — Mimo heroicznych wysiłków kolumn ratowniczych, które przez całą noc i dzień pracowały nad wydobyciem z płonącego szybu zamkniętych w nim 130 górników,

nie udało się dotrzeć do nieszczęśliwych, których los wydaje się być przesądzony.

Kierownik akcji ratunkowej oświadczył, iż z uwagi na nieustający pożar w zasypianym szybie nie pozostaje nic innego, jak

zasypać wejścia doń, aby w ten sposób zapobiec rozszerzeniu się ognia na szyby sąsiednie. Ogółem w płonącej kopalni w chwili wybuchu było 140 górników. Z liczby tej jedynie 4 zdołało się wyratować, mimo odniesienia ciężkich obrażeń. Piąty górnik, któremu się udało już zbliżyć do powierzchni, nagle taslał i spadł z powrotem do

płonącego szybu. Ponadto wydobyto zwłoki 12 górników. Zwłoki są strasznie pokaleczone, gdyż siła wybuchu

ofiary zostały roztrzaskane o boczne ściany szybu. Oddziały ratownicze w ciągu dzisiejszego popołudnia dotarły do 150 metrów włącznie płonącego szybu, lecz musiały zaprzestać dalszej pracy z uwagi na groźne niebezpieczeństwo.

Wyasygnowane na doraźną pomoc dla rodzin zasypianych górników 150.000 koron. Minister spraw wewnętrznych zarządził natychmiastowe zwolnienie z urzędu dyrektora państwowego urzędu górniczego z Moście z powodu zaniedbania w służbie, gdyż dyrektor urzędu, po otrzymaniu wiadomości o katastrofie, nie przybył na miejsce wypadku osobiście, lecz wydelegował swego zastępcę.

Między zasypianymi górnika-

mi, prócz 63 Czechów, znajduje się 68 Niemców i 1 Polak, między sztygarami w ogólnej liczbie 12 — 6 jest narodowości niemieckiej i 6 czechosłowackiej. 114 górników i 8 sztygarów posiada rodziny, 93 z nich posiada dzieci. Tylko 23 jest bezdzietnych.

Wśród miejscowej ludności katastrofa wywołała niezwykle przynębiające wrażenie.

Brali łapówki najwyżsi dostojnicy belgijscy

BRUKSELA, 5 stycznia. — (PAT.) — Jeszcze nie ukończono śledztwa, które doprowadziło do aresztowania komendanta głównego policji w Brukseli i kilku innych komisarzy na prowincji pod zarzutem pobierania łapówek, gdy w dniu dzisiejszym wybuchł nowy skandal, który swymi rozmiarami przerasta nawet poprzedni. — Prokurator królewski nakazał aresztowanie w piątek rano na czelnika departamentu w ministerstwie sprawiedliwości, van Egerena, oraz jego zastępcy, van Hecke, pod zarzutem łapownictwa.

Hiszpanja się uspakaja!

MADRYT, 5 stycznia. (Tel. wł.) — Na dzisiejszym posiedzeniu hiszpańskiej rady ministrów postanowiono znieść stan ochrony wzmocnionej. W stosunku do zjednoczonego rewolucyjnego frontu robotniczego postanowiono poprzednie postanowienia utrzymać w mocy.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wszystkie wejścia do płonącego szybu zostały już zasypane i zamurowane, co oznacza, że z dalszych prób ratunku zrezygnowano.

Kopalnia „Nelson III”, gdzie nastąpiła katastrofa jest drugą co do wielkości kopalnią w zagłębiu duchcowskim. W normalnych czasach zatrudniała ona 750 górników.

Przed katastrofą produkowała ona dziennie 150 do 180 wagonów węgla brunatnego.

Kopalnia była trzy razy zalwana przez wodę i unieruchomiona od roku 1892 do 1899, kiedy została odrestaurowana. Połączona ona była chodnikiem z kopalnią Aleksandra. Chodnik ten musiano zamurować w obawie, że pożar przetrześci się również na kopalnię Aleksandra.

PRAGA, 5 stycznia. (Pat.) — W kopalni węgla w Duchcovie,

gdzie przedwczoraj wydarzyła się straszliwa katastrofa, dzisiaj popołudniu nastąpiły w kilku szybach dalsze wybuchy gazów.

Skutkiem wybuchu naruszone zostały uszczelnienia płonących szybów. Jakakolwiek akcja ratownicza jest wykluczona.

Liczba ofiar wynosi skutkiem tego ponad 140 osób.

Na znak protestu przeciwko niedostatecznym zarządzeniom ochronnym w kilku kopalniach zagłębia proklamowano dzisiaj strejk.

PRAGA, 5 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Dzisiaj odbył się tutaj zjazd związków zawodowych górników czechosłowackich. Po burzliwej dyskusji w związku z katastrofą w szybie „Nelson II” uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowej nacionalizacji wszystkich kopalni.

Potworna trąba wodna z błyskawiczną szybkością zalała elektrownię, zabijając wszystkich pracowników

PARYŻ, 5 stycznia. (Pat.) — W okolicach Kolmaru wydarzyła się nocy ubiegłej tragiczna katastrofa

w zakładach hydroelektrycznych, które wyciszywały się wodną jeziora Czanege i Jeziora Białego, znajdujących się ponad doliną d'Orbey.

Pomiędzy temi jeziorami istnieje różnica poziomu około 100 metrów.

Pozwala to na wykorzystywanie przemysłowe obu jezior. Około godz. 1 w nocy olbrzymia

trąba wodna z hukiem uderzyła w budynki fabryczne, zalewając je całkowicie. Woda przedostała się do sali turbin, w której znajdowało się 9 osób: 4 inżynierów i 5 robotników. Katastrofa wydarzyła się tak nagle, że nikt nie zdołał się uratować.

Na miejsce katastrofy udał się prefekt departamentu Haut

Rhin oraz oddziały wojskowe i straży pożarnej.

Zachodzi obawa, że wezbrane wody mogą przerwać tamy, co spowodowałoby zalanie doliny d'Orbey.

Zagrożone wsie ewakuowano. Pomimo śniegu, mgły i panującego zamieszania, przeprowadzane jest śledztwo, celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Oranja pod wodą

Katastrofalna powódź zrujnowała wszystkich mieszkańców

CAPETOWN, 5.1. (PAT) — Wolne państwo Oranji, należące do związku południowo-afrykańskiego, jest zagrożone katastrofą powodzi, jakiej DOTYCHCZAS JESZCZE NIE WIDZIANO w Południowej Afryce.

Szkody, wyrządzone już obecnie przez powódź, sięgają olbrzymich

sum. Tysiące ludzi znajduje się BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Katastrofę spowodowało podniesienie się poziomu rzeki Orange, wskutek długotrwałych ulewnych deszczów.

Prace irygacyjne prowadzone przez rząd wzdłuż koryta rzeki, uległy zupełnemu zniszczeniu. Wezbrane fale porwały NIEZLICZONE

STADA OWIEC I BYDLA.

Farmerzy, posiadający swe posiadłości w dolinie rzeki, STRACILI CALY DOBYTEK.

Południowo-zachodnie prowincje kraju są zupełnie odcięte. Komunikacja kolejowa oraz połączenia telegraficzne i telefoniczne uległy przerwaniu.

Prezydent ulaskawił skazanego na śmierć podpalacza-terrorystę

Z Jasła donoszą:

W dniu dzisiejszym sąd dożal, jako przedstawiciel komunistów.

Wyrokiem sądu Wojnarowicz, jako bezpośredni podpalacz, skazany został na karę śmierci przez powieszenie. — Biernackiego, jako niepełnoletniego, skazano na dożywotnie więzienie.

Wojnarowicz zwrócił się do prezydenta Rzplitej z prośbą o łaskę. Wieczorem nadeszła odpowiedź, zmieniająca mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Zwolnieni bułgarzy jadą wprost do Rosji

LIPSK, 5 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Według krążących tu pogłosek trzech bułgarzy będą w najbliższym czasie przewiezieni do Szczecina, skąd na pokładzie okrętu sowieckiego „Newa” wyjadą do Leningradu.

Antysemityzm w Niemczech słabnie

Zmiana kursu pod naciskiem opinii zagranicznej

EERLIN, w styczniu.

Z pośród licznych enuncjacji rządowych ostatniej doby na szczególną uwagę zasługuje artykuł, którego autorem jest sam minister spraw wewnętrznych, dr. Frick, zamieszczony w „Deutsche Juristenzeitung”, a zatytułowany „Kwestja rasowa w niemieckim ustawodawstwie”. Artykuł już z tego względu zasługuje na uwagę, że zajmuje się problemem żydowskim, którego hitlerowskie „rozwiązanie” wzbudziło tak gwałtowne echo w całym cywilizowanym świecie, jak również z tego względu, że zawiera on wytyczne, jakimi kierować się będzie polityka rządu Trzeciej Rzeszy na przyszłość. Z wywodów tych sądzić można, iż antyżydowski kurs w Niemczech znalazł się w punkcie kulminacyjnym.

Na wstępie autor wyraża pogląd, że naród niemiecki nie jest narodem czystej rasy, t. j. sam stanowiącym rasę, chociaż przeważa w nim rasa północna; może jednak być nazwany narodem „stanowczo północnym”. Żydzi w Niemczech liczą zaledwie półtora proc. ludności; w ostatnich latach — mówił min. Frick — ze względu na napływ imigrantów ze wschodu, żydzi wysunęli się na przód i poczęli wywierać silne wpływy na polu gospodarczym, finansowym i politycznym. Hitlerizm — ciągnie dalej autor — musiał przeciwdziałać temu niebezpieczeństwu. Dlatego wydana ustawa o „odnowieniu” stanu urzędniczego i zaprowadzono ustawy, obowiązujące adwokatów, lekarzy, szkolnictwo wyższe i t. p., aby Niemcy zostały „odżydzone”. Dr. Frick uważa to za słuszne, ale potem powiada: „Ze względu na aryjskie paragrafy w krótkim czasie w ustawie kościelnej poczęły się przejawiać poważne wątpliwości o charakterze dogmatycznym. Kościół katolicki nigdy nie przedsięwziął takich prób. Również międzynarodowe umowy mogą być przeciwstawione wykonaniu i stosowaniu aryjskich paragrafów, jak np. poroz.”

niemiecko - polska umowa o Górnym Śląsku.

z 11 czerwca 1922 r. Chociaż wydając te ustawy, kierowano się interesami społeczeństwa, a by niearyjskie żywioły wyeliminowane zostały z wielu dziedzin życia publicznego, jest przesadą — mówi minister hitlerowski, — jeżeli podstawowe zasady aryjskich paragrafów stosowane mają być w dziedzinach, dla których wcale nie są przeznaczone i jeżeli nie są uwzględniane warunki, które są wyszczególnione w trzecim artykule ustawy urzędniczej. Nie można np. usprawiedliwić tego, że zwalnia się z pracy w domu handlowym pracownika żydowskiego, nie

zajmującego stanowiska kierowniczego, który w dodatku walczył na froncie podczas wojny!

Takie postępowanie dowodzi, że i ustawodawstwo aryjskie ma swe granice, których nie można przekroczyć; rząd też już kilkakrotnie takie postępowanie katęgorycznie potępił”.

Artykuł ministra dr. Fricka, w którym ten wybitny hitlerowiec podkreśla istnienie granicy „aryjskiego ustawodawstwa” jest dla prawowiernej hakenkreuzlerowskiej publiczności w pewnej mierze niespodzianką. Tak jak dawniej i obecnie wśród szerokiach warstw prowa-

dzono agitację w tym duchu, że żydzi nie mają w Niemczech nic do roboty i że muszą być wypędzeni z granic Rzeszy. Do dnia dzisiejszego jeszcze można na ulicach Berlina ujrzeć oddziały szturmowców z pod znaku S. A., którzy śpiewają w takt marsza: „Wenns Juden blut vom Messer spritzt, dann wird's erst wieder gut”. (Gdy krew żydowska tryskać będzie z pod noża, dopiero wówczas będzie dobrze). W praktyce jednak

antysemityzm słabnie.

Czynnikami oficjalne, jak również przywódcy hakenkreuzlerowscy bardzo ostrożnie postępują wobec domów handlo-

wych i koncernów, zadawalając się tem, że wsadzają swych mężów zaufania na stanowiska kierownicze lub do rad nadzorczych, ale poza tem pozostawiają żydów na swych stanowiskach. Dzieje się tak dlatego, że nie rozporządzają dostateczną ilością zdolnych sił, ani też nie posiadają kapitału potrzebnego do wykupienia swych przedsiębiorstw, a cios skierowany przeciwko żydom,

dotknął setki tysięcy aryżczyków,

którzy znaleźli się bez pracy i bez chleba.

W kołach żydowskich w Niemczech liczą się też z tem,

że wielka fala wojnowiczego antysemityzmu opadła i że stosunki już się poprawiają. Pyta nie tylko, czy nadzieje te nie zawiodą, bowiem antysemityzm, jaki wszczepiało się i wszczepia się dotychczas w sze rokie masy, nie może tak prędko i łatwo zniknąć. Partja hakenkreuzlerowska wie dobrze, że antysemityzm jest ważnym środkiem agitacyjnym w walce politycznej. Pod tym względem artykuł dr. Fricka nic nie zmienia, chociaż świadczy on o tem, że decydujące czynniki w Niemczech postanowiły stągnąć swe postępowanie. Można to z drugiej strony uważać za wspaniałomyślny gest i kom esję wobec zagranicznej opinii publicznej.

Zygmunt Różycki.

Mydło Bebe Siofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Makabryczna biblioteka

w której już jedenastu kierowników kolejno postradało zmysły

Biblioteka, w której ludzie dostają pomieszania zmysłów, istnieje w Londynie. Zawiera ona wyłącznie książki z dziedziny okultyzmu i innych nauk nadprzyrodzonych. W tej zdradzieckiej bibliotece znajdujemy około 20 tysięcy tomów, zawierających tajemnice czarnej i tajemnej magji, dotyczące nie tylko współczesności, ale również czasów odległego średniowiecza. Oryginalność tej biblioteki polega na tem, że książki z jej półek wydają się tylko do czytania na miejscu i żaden z czytelników nie ma prawa zabrać książki do domu. Wejście do biblioteki dozwolone jest tylko dla wybranych i złowroga ciosa panuje w murach tego przybytku. Spirytyści, mistrzowie nauk okultystycznych, ludzie, opętani urojnymi obrazami tego świata — oto główny kontyngent gości tej ponurej biblioteki.

Biblioteka cieszy się w Londynie jaknajgorszą opinią. Mówią, że w tej bibliotece ludzie warjują pod

wplywem fluidów, wydobywających się ze stron 20 tys. tomów okultystycznej literatury. Pogłoski te oparte są na mocnych podstawach. Od 1 lipca 1929 r., w którym to dniu bibliotekę otwarto, stanowisko bibliotekarza zajmowało kolejno jedenastu ludzi, a wszyscy oni kończyli rozstrojeniem nerwowym, lub obłędem.

Pierwszy bibliotekarz zwarjował po ównych miesiącach od chwili objęcia stanowiska. Jego następcę spotkał taki sam los. Zachorował on na manję prześladowczą, i został umieszczony w domu warjatów. Trzecim bibliotekarzem okultystycznego księgozbioru mianowano profesora historii, który pewnego pięknego poranku zginął bez śladu. Znalaziono go po kilku miesiącach na jednym z przedmieść Londynu. Profesor długo głodował, porósi włosami jak nieboskie stworzenie, a ubranie jego zamieniało się w kupę łachmanów. Okazało się, że na tle choro-

by psychicznej profesor utracił pamięć.

Po tragicznej historii profesora wezwano na stanowisko kierownika biblioteki syna jej założyciela, Lunna. I tego bibliotekarza nie miało przeznaczenie. Znajduje on się obecnie w jednym z londyńskich psychiatrycznych zakładów leczniczych. Jego manja polega na nieśmiertelności. Wszystkim, którzy go odwiedzają, oraz swym towarzyszom niedoli, komunikuje on z dumą, że śmierć go minie, ponieważ jest... nieśmiertelny.

Miejsce młodego Lunna zajął jego przyjaciel. Nieszczęśliwy zwarjował po trzech miesiącach pracy w bibliotece, przyczem atak obłędu miał charakter furji, której towarzyszyło niszczenie części biblioteki. Z wielką trudnością udało się ubrać obłąkanego bibliotekarza w kaftan bezpieczeństwa i przewieźć do domu warjatów.

Trzech następnych bibliotekarzy

zapadło na czarną melancholię. Dwóch z pośród nich do dnia dzisiejszego znajdują się w lecznicy psychiatrycznej. Jeden spędza bezsenne noce, bez przerwy wsłuchując się w głosy rozmawiających z nim duchów wybitnych nieboszczyków, a drugi co miesiąc zmienia nazwisko, usurpując sobie kolejno nazwiska wielkich osobistości historycznych. Wreszcie jedenasty i ostatni kierownik okultystycznej biblioteki postradał zmysły na tle religijnem.

Po ataku obłędu jedenastego bibliotekarza przez dłuższy czas nie można było znaleźć amatora, który chciałby być dwunastym z kolei bibliotekarzem ponurego księgozbioru. Jedenaście tragicznych przykłądów odbierało chęć od zajęcia tego stanowiska.

Postanowiono zbadać historję jedenastu obłądów w bibliotece okultystycznej i badanie to powierzono młodemu uczoneму, lekarzowi-psychiatrze, nazwiskiem Prena. Pograżywszy się w czytanie tomów, spisujących w bibliotece, uczonego przyszedł do wniosku, że człowiek nie może zachować normalnej psychiki przy stałej lekturze literatury okultystycznej. A obowiązki bibliotekarza zmuszają mimowoli do zapoznania się z posiadaniem do dyspozycji materialem.

Nawet same nazwy książek w katalogu biblioteki — oświadcza Prena w swoim raporcie — mogą doprowadzić do obłędu człowieka, który ma je zapaniętać.

Po raporcie dr. Prena władze angielskie wydały rozporządzenie, mocą którego funkcje bibliotekarza okultystycznego pełnić wolno tylko przez trzy miesiące. Po upływie trzech miesięcy kierownictwo biblioteki musi przejść w inne ręce.

Przez pewien czas władze nawet usiły się z zamiarem całkowitego zamknięcia tragicznej biblioteki i przekazać księgozbiór londyńskiej bibliotece państwowej. Jednak z tego zamiaru trzeba było zrezygnować przez wzgląd na wolę założyciela biblioteki, wybitnego uczonego prof. Lunna, który w swym testamentie wyraził życzenie, aby jego ulubione dzieje było strzeżone przez wszelkimi obcymi wpływami i pozostało niezależne i autonomiczne.

KINO „PALACE”

Dziś i dni następnych!

Po wielkich sukcesach w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i wielu innych miastach nareszcie w Łodzi arcydzieło wszystkich czasów w produkcji francuskiej „Rabinowicz-Pressburger” w Paryżu — Szampański przebój

Zdobyć Cię muszę

w roli popisowej znakomity nasz rodak, fenomenalny tenor obecnej doby

Jan Kiepur

Udział biorą najlepsze siły artystyczne scen paryskich: świetny komik Lucien Baroux, Claude Clèves, uroczą Claude Dechamps oraz męski Jean Martinelli. — Reż. Joe May'a.

Film, którym zachwycą się cały świat.

Jan Kiepur śpiewa 4 piosenki po polsku i wiele innych po francusku i włosku.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa. Passe-partouts i bil. woln. wejścia oraz ulg. nieważne

Początek o g. 12-ej

Zmarł piewca serca

Przyczynek do idei przewodnich twórczości Jakóba Wassermana

Poetą serca jest Jakób Wasserman. Entu jastycznym piewą dobroci, tkwiącej na dnie duszy ludzkiej „Dobroć — to wszystko” — powiada poeta przez usta Agathona, bohatera powieści „Juden von Zirndorf”. „Świat cały jest jedynie wielkim sercem” („Die Welt ist bloss ein grosses Herz”).

Twórczość Wassermana jest wspaniałym hymnem na cześć owego wielkiego serca ludzkiego. Ale nie tylko hymnem. Dzieło jego jest jednocześnie walką, „walką o serce” — zmaganiem się z oschłością dusz, próbą wydobycia pokładów szlachetności i miłości, tkwiących w człowieku. „Die Trägheit der Herzen” — oschłość serc, zasklepienie się w sobie, nieczułość na krzywdę i cierpienia świata — oto przeciw czemu walczyć należy, oto wróg istotny i Wasserman podejmuje w całej rozciągłości, z pełnym impetem twórczym tę walkę z letargiem serc. Ona stanowi sens twórczości Wassermana, ona nadaje jej ów specyficzny patos etyczny.

Już Agathon, bohater pierwszej powieści, która zdobyła Wassermanowi rozgłos i uznanie („Die Juden von Zirndorf”), posiada owe wielkie serce, czule na ludzki ból i cierpienie. Wyrasta on ponad otoczenie prawością i szlachetnością charakteru. Jest niejako prototypem szeregu dalších bohaterów Wassermana, pierwszym wcieleniem Christiane'a Wahaschaffe, Kaspera Hausera i in.

Jakgdyby żeńskie dopełnienie Agathona stanowi Renata Fuchs („Dzieje Renaty Fuchs”), kobieta, która w przewrotnych kolejach losu, w nizinach i przepaściach życia nie traci szlachetności i przedziwnej dobroci swej duszy, nie zasklepi się we własnym „ja”, nie traci wiary w człowieka. Do czego zaś prowadzi zanik serca, wskazuje losy Arnolda Ansoerge („Der Moloch”), który kończy śmiercią samobójczą, pragnąc przez śmierć oczyścić się, odzyskać utraconą czystość duszy.

Nigdzie jednak ideał „wielkiego serca” nie został wyrażony z takim kursem artystycznym,

z taką siłą wizjonerską, jak w cudnej powieści o „Kasperze Hauserze”. Kasper to symbol dobroci, to synonim czystości i niewianości duszy. Dzieje Kaspera wassermanowskiego — to historia walki wielkiego serca ze światem. Otoczenie nie rozumie Kaspera, nie może pojąć tak niebiańskiej dobroci, takiego czystości, takiego szlachectwa duchowego. Węszy więc podstęp, oszustwo, przysięga Kasperowi własne brudne pomysły i czyny. Nie może pojąć i nie chce zaaprobować. Bo Kasper razi i sprawia ból, istnienie jego przypomina o własnej niedoskonałości, o własnych niedociągnięciach i grzechach moralnych. Kasper mi mowoli staje się żywym wyrzutem sumienia. I dlatego musi zostać usunięty. Morderca Kaspera jest w interpretacji autora tylko przypadkowym i mechanicznym wykonawcą, jest tylko organem wykonawczym; mordował go każdy na swój sposób; ci, co go kochali, za-

równo jak ci, co go nienawidzili, ci, co go uczyli, jak i ci, co go wynosili; cały świat stał się jego mordercą.

Książką o wielkim współczuciu nazwać by można „Christiana Wahaschaffe”. Pod względem artystycznym i psychologicznym posiada to dzieło poważne braki, ale niedociągnięcia okupuje patos iwezy, przenikający tę prawdziwie wassermanowską powieść. Bohater, Christian Wahaschaffe, schodzi pomiędzy odmęty społeczeństwa, przebywa wśród złodziei, prostytutek etc., niósąc im pomoc i pocieszenie. A atmosfera ta nie tylko nie poniża go i nie demoralizuje, ale przeciwnie podnosi na nowe wyżyny etyczne, czyni lepszym i subtelniejszym.

W powojennej powieści „Laudin und die Seinen” porusza Wasserman tak aktualny dziś problem kryzysu małżeństwa. Bohater powieści, znany adwokat wiedeński Laudin, wyspecjalizowany w prowadzeniu procesów rozwodowych,

poznaje w toku swej praktyki rozkład współczesnej rodziny. Małżeństwo — stwierdza on — stało się siedliskiem obłudy, kajdanami, narzuconymi dwójgu ludziom. Dochodzi więc do wniosku, że należy na pewien przeciąg czasu usunąć i zanulować istniejące prawa i budować małżeństwo nie na fundamencie prawa, ale na gruncie wolnego doboru. I wtedy napełnia problem małżeński zostanie rozwiązany. Laudin wierzwi bowiem, że każda jednostka posiada swój odpowiednik płci przeciwnej, a wolny dobór umożliwi spotkanie się i połączenie jednostek naprawdę harmonizujących.

Protestem przeciwko formalizmowi sądu, przeciwko bezdusznosci prawa, jest słynna „Sprawa Mauriziusa”, arcydzieło wnikliwości psychologicznej. Jest to bezlitosna krytyka sądownictwa, opartego, zdaniem Wassermana, nie na znajomości serca ludzkiego, ale na suchych, martwych paragrafach prawa.

Nie jako sztukę dla sztuki traktował autor „Sprawy Mauriziusa” swą twórczość, ale jako obowiązek społeczny, jako służbę życia. A służbę tę poświęcił poeta walce o ludzkie serce, zmaganiu się z letargiem duszy. Twórczość Wassermana jest humanistyczna w

najgłębszym tego słowa znaczeniu. W tem leży jej sens i wartość. Ale należy podkreślić jednocześnie, że Wassermanowi brak konsekwencji ideowej i społecznej. Poeta stanął w pół drogi. Pragnął obudzić ludzkie serca, wskrzesić pierwiastek dobroci. Nie wskazał jednak drogi do zaktywizowania zbudzonych z letargu serc, nie wskazał, w jakim kierunku wyładować wskrzeszoną energię etyczną. Nie wystarcza bowiem oczyszczenie i podniesienie jednostki, chodzi o przebudowę świata, o zwycięstwo „dobra” w życiu społecznym. A to wymaga konkretnego celu i konkretnej drogi. Humanitaryzm jest ogólnikowy, abstrakcyjny i dlatego często bezpłodny. Zrozumieli to Romain Rolland, Tomasz i Henri Mannowie, Arnold Zweig, Gide i in., przeobrażając ewolucję od abstrakcyjnego humanitaryzmu do zajęcia konkretnego i zdecydowanego stanowiska w zmaganiach społecznych współczesności.

Wasserman pozostał na starej pozycji humanitaryzmu. I dlatego twórczość Wassermana, mimo jej nieprzeciętnej wartości ludzkich i artystycznych, nie może przemówić do nas w tym stopniu, co dzieła Rollanda, Gorkija, czy Manna, nie może stać się drogowskazem społecznym pokolenia.

S. B.



Twórczość Wassermana

Twórczość Jakóba Wassermana obejmuje w mniej więcej chronologicznym porządku następujące dzieła:

Nowela „Melusine” (1896), nowela „Die Schaffnerin” i powieść „Die Juden von Zirndorf” (1897), powieść „Historja Renaty Fuchs” (1900), nowela „Caspär Hauser” (1908), studjum „Der Literat oder Mythos und Persönlichkeit” (1910), nowela „Der golden Spiegel” (1911), nowela „40-letni mężczyzna” (1913), powieść „Gęsiarek” i studjum

„Deutsche Charaktere und Begebenheiten” (1915), powieść „Christian Wahaschaffe” (1919), trzytomowy cykl nowel „Der Wendekreis” (1920-1923), studjum „Gestalt und Humanität” (1925), szkice autobiograficzne „Mein Weg als Deutscher und Jude” (1921), powieść „Sprawa Mauriziusa” (1927), powieść „Etel Andergast” (1928), zbiór szkiców „Mein Lebensweg” (1928), powieść biograficzna o Kolumbie „Don Kiszot oceanu” (1929), studjum „Hofmannstahl der Fremde” (1930), biografia podróżnika Stanley'a „Bula Matar” (1931), wreszcie studjum „Rede an die Jugend über das Leben im Geiste”

Kwadrans literackie

Kulisy teatralne mają w sobie jakiś tajemniczy nastrój, mają swoje zupełnie odrębne życie, podniecenie nerwowej, twórczej pracy, mają swoje tragiczne i wesołe historie. Obrazek taki pełen humoru odczytany zostanie przez radio jutro o godz. 16.45 — będzie to fragment pt. „Ostatni start Edmunda Sulimy” z książki Z. Nowakowskiego — „Ostatni akt”.

W przerwie operetki z Poznania w dniu 9 I. około godziny 21.15 odczytane będzie przez radio opowiadanie Janusza Meisnera pt. „Błagier” stanowiące wesoły, stojący na pograniczu tragicznej groteski, fragment z licznych nowel lotniczych autora.

Kwadrans literacki w dniu 13. I. o godz. 19.25 poświęcony jest grupie najmłodszych poetów, którzy wywalczyli sobie już dla swych czynów poetyckich, często eksperymentalnych stałe miejsce w literaturze współczesnej.

Wkrótce

W GRAND-KINIE



Brat Djabła

w którym główną rolę odtwarza niezapomniany „Król Żebraków”

Dennis King

— „mężczyzna o złotym głosie” — najsłynniejszy baryton świata czarować będzie wszystkich przednym śpiewem!

KARNAWAŁ

1934

WYTWORNE PERFUMY
I KOSMETYKA DLA
PIĘKNEJ PANI

Poleca po cenach zniżonych
PERFUMERJA

MASCOTTE

Plotkowska 79. — Tel. 233-61.

ZGWAŁCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

Następnego dnia zrana, wsta dając do pociągu, idąc do na ooludnie, Eberhard Hatzberg z prawdziwym zadowoleniem stwierdził brak „Dottore”, którego nigdzie nie było widać. Pe wnie nie zdążył jeszcze załatwić swych licznych spraw w Bernie i w Rzymie będą z niecierpliwością, wyczekiwać na chwilę, kiedy się tam zjawi i powiadomi sztab o sile, jaką austriacy zamierzają rzucić na front południowy. Eberhard w dzia w Lambertynie marzycielu i papłę, od którego spodziewał się wyciągnąć wteletre zeczy, nie bez znaczenia dla jego wywiadu. Z drugiej jednak strony nie chciał ryzykować wjazd do kraju nieprzyjaciela u boku człowieka, który był w kontakcie z sztabem generałnym. Było to przeciwne instrukcjom, jakie otrzymał i jego zamiarom pozostawiania zawsze w cieniu.

Im bliżej granicy włoskiej, tem bardziej wzrastała liczba podróżnych. Byli to przeważnie pasażerowie trzeciej klasy, wypełniający z powodu braku miejsca korytarze i inne wagony, mężczyźni w wieku wojakowym z małymi walizkami, robotnicy sezonowi, którzy widocznie zostali powołani z powrotem do swej ojczyzny.

Włochy nie zadawały sobie trudu ukrywania niedalekiej przyszłości.

W przedziale Eberharda rozmawiano o surowej rewizji granicznej, zarządzanej od niedawna przez władze włoskie. Nawet podróżni, którzy posiadali papiery najzupełniej w porządku, byli poddawani dokładnej rewizji.

— Obawiają się strasznie na pływ szpiegów niemieckich — opowiadał pewien młody człowiek o powierzchowności wojażera.

— Czyta się ciągle o zamachach na tunele kolejowe, mosty i koszary — dodał.

— Próżne gadanie! — krzyknął jakiś starszy pan, siedzący naprzeciwko Eberharda. — Przecież jesteśmy w stosunkach pokojowych z Niemcami!

Głośny śmiech był odpowiedzią na te naiwne słowa.

Pociąg dojechał do stacji granicznej.

— Wszyscy wysiadają do rewizji paszportów i bagaży!

Eberhard zdjął z siatki swój kuferek i przez okno począł przywoływać tragarza, którego jednak nigdzie dostrzec nie było można. Było to bardzo na rękę farmerowi brazylijskiemu Bernardowi Farnaglia, począł bowiem przy tej sposobności tak siarczyście wymyślać i to w najczystszej dialekcie toskańskim, że nie uspokoił się nawet, gdy stanął przed włoskim policjantem granicznym. Szukając po kieszeniach paszportu, kłął na czem świat stoi, że musi sam nosić kufer, a tu jeszcze z tymi paszportami takie zawracanie głowy!

Wreszcie znalazł paszport i podsunął go policjantowi pod nos.

— Niech się pan przynajmniej postara jakoś dostarczyć mi walizkę do wagonu! — wykrzyknął.

Policjant odparł ze złością, że to nie jest jego rzecz, szybko przyłożył stempel i przekazał niesfornego podróżnego celnikowi do dalszej kontroli. Ten się z nim równie szybko załaby rajem Europy. Niebawem

twił. Waliza oprócz bielizny i kilku garniturów nic więcej nie zawierała, również kieszenie tego nieznośnego zrzędy nie przedstawiały się podejrzanie. Eberhard był jednym z pierwszych, którzy wsiedli zpowrotem do pociągu; znajdował się już we Włoszech. O tem, że kontrola nie była zbyt łagodna, mógł się przekonać, wyglądając przez okno wagonu. Cały szereg podróżnych został odprawiony do ściślejszej rewizji,

między innymi także młody wojażer z przedziału Eberharda. Nie powrócili już oni do odescia pociągu.

Kiedy Eberhard wyjeżdżał z Berlina, panowała tam jeszcze zima. Tu wiosna królowała w całej pełni. Nad uroczym zakątkiem rozciągało się cudne, błękitne niebo, bez jednej chmurki, słońce grzało tu silniej niżeli tam na północy. Piękny był ten kraj, który wydawał się Eberhardowi jakgdy-

Wieczorem zajechali do Florencji. Pociąg zatrzymał się tu o pół godziny dłużej, aniżeli przewidywa, rozkład. Nie dziwnego, bowiem tory były zajęte przez transporty wojskowe. Eberhard kupił sobie na dworcu gazety. Wojna! Wojna! Ołbrzymie tytuły: „Załamanie się ofensywy niemieckiej na zachodnim froncie!” Z drobnych komunikatów wywnioskował, że na wschodnim froncie Niemcy odnieśli zwycięstwo. Ucieszyło go to. Ale, gdyby na wet udało się wyprzeć Rosjan z Galicji, to jednak sytuacja Niemiec i Austrii wydawała się fatalna. W Berlinie wprowadzenie tracono nadziei; nie tylko w sferach oficjalnych, ale nawet ludność mimo dokuczliwe braki, coraz dotkliwiej dające się odczuć, była dziwnie optymistycznie nastrojona. Eberhard Hatzberg jednak obejmował sytuację okiem człowieka z szerszego świata i zdawał sobie sprawę z tego, że obie półkule stały się arsenałem, kuźnią broni przeciw państwom centralnym. Kiedy postanowił wrócić do Niemiec, nie budził się zupełnie. Wiedział, że wstępując w progi straconej fortecy, która lada chwila wyleci w powietrze.

Wczesnym rankiem przyjechał do Rzymu. Dworzec był mocno strzeżony. Żandarmi w każdym kącie, a z pewnością jeszcze więcej „tajniaków” w cywilnych ubraniach. Eberhard zapalił cygaro, nim do szedł do wyjścia, gdzie stał spory ogonek. Gdy oddał swój bilet, podszedł do jednego z karabinierów:

— Przepraszam pana! Macie tu zapewne coś w rodzaju biura informacji mieszkaniowej, chciałbym tu spędzić całe lato a nie mam zamiaru przenosić się później z hotelu do mieszkania.

D e n.



— Przepraszam pana! Macie zapewne coś w rodzaju biura informacji mieszkaniowej?

— miał się i on zamienić w plekło niedzy, nieszczęść, grozy, jeden wielki padół rozpaczy.

Na bogatej równinie lombardziej złościły się pełne kłosa żyta, które niebawem miało pójść pod sierp i kosę. Zdała na ciemnych polach pszenicznych, kołysało się zielone morze. Na polach pracowali już żniwiarze. Jeszcze korzystał ten kraj z dobrodziejstw pokoju. Ale czy na długo?

W przedziale Eberharda nie mówiono o niczem innym, tylko o wojnie.

Mężczyźni byli zadowoleni z perspektywy walki i okazywali szczególną nienawiść do Austrii. Specjalnie radowała ich myśl, że i Włochy wezmą udział w wojnie narodów.

— Przecież i Włochy powinny okazać swą siłę! — krzyknął jakiś młody zapaleniec.

— Biedacy! — pomyślał Eberhard. — Oni nawet sobie nie wyobrażają, jak wygląda smutna rzeczywistość wojny.

— Włochy dadzą przykład światu — rzekł jakiś młody człowiek, trzymając w ręku ostatni numer „Corriere della Sera”.

— Piszą tu właśnie — dodał, po chwili, — że przystąpienie Włoch do wojny zakończy wreszcie tę rzeź narodów, w której winę ponosi przede-

wszystkiem Austrija, na tyle za ślepiona, że dobrowolnie nie chce zwrócić zrabowanych prowincji.

Zbliżająca się szybkimi krokami wojna, wycisnęła już swe piętno i zawisa złowrogo nad krajem. Mosty i wiadukty były obstawione wojskiem, na większych stacjach dostrzec można było pociągi wojskowe. Pociągi osobowe były przepelnione młodymi ludźmi, którzy w kieszeniach mieli już nakazy mobilizacyjne.

Biuletyn informacyjny Kina „CAPITOL”

Porywające arcydzieło — tytana ekranu Cecil B. de Mille'a

„Bunt młodzieży”

Chlubą repertuaru naszego kina!

W ślad za tem arcydziełem wyświetlać będziemy wkrótce perłę literatury żydowskiej

„Wuj Mozes”

z Morisem Szwarem, wg. Szaloma Aszala genialnego autora „Boga Zemstwy”

Tajniki życia kobiety!

Miłość zakazana prawem — ujrzymy w fascynującym dramacie erotycznym p. t.

„Sekret kobiety”

z bohaterką „Bocznej ulicy” Ireną Dunn

Wyścig pieniędzy i miłości — dramat matki-kurtyzany w filmie p. t.

„Wielka grzesznica”

z Claudette Colbert w roli gł.

Najwspanialsze widowisko filmowe

„Kawalkada”

z Clive Brookiem i Dianą Wynard.

CASINO

Jadzia Andrzejewska
Irena Eichlerówna
Dobiesław Damięcki

święcą tryumfy w najwspanialszym filmie polskim

Wyrok życia

Nadprogram: dod. Fleischera i akt. FOX'A.

Na I i II seans
ceny niższe

Pocz. o g. 12-jej

Luksusowy magazyn w Moskwie

na wzór wielkich domów towarowych paryskich

W Moskwie kończą obecnie pierwszy olbrzymi pałac kooperatyw spożywczych. Towary nagromadzone są już na półkach, schody ozdobione kwiatami, wszystkie pokoje urządzone i przygotowane do otwarcia. Przez drzwi wiodące u wejścia do magazynu wchodzi się na parter wielkiego magazynu, tutaj skupiona jest centrala informacyjna. Piękna witryna na wstępie przyciąga oczy: znajdują się w niej próbki towarów luksusowych. Na słupach, podtrzymujących sklepienie, znajdują się tablice informujące, gdzie należy szukać potrzebnych towarów. Na parterze znajdują się prócz tego bogato zaopatrzone oddziały: elektrotechniczne, radja, drogerji, artykułów gospodarczych, biletów teatralnych. Można w nich kupić

kuchenkę elektryczną, żarówki, piece, samowary, wszystkie naczynia kuchenne.

Po środku parteru, oświetlonego specjalnym światłem, padającym z szklanego sufitu, wznosi się „wyspa perfum”. Dokoła tej „wyspy”, wzdłuż wysokiego korytarza, ciągną się witryny pasmanterji. Schody w kształcie wachlarza wiodą na piętra, na których znajdują się oddziały: zabawek, bielizny, trzewików, ubrań, kapeluszy i mebli. Prócz schodów znajdują się windy. Zamiast zwyczajnych lad, urządzone są specjalne przepierzenia z ruchomymi lustrami do przymierzania kapeluszy i trzewików.

„Świat dzieci” ozdobiony jest miniaturami meblami. Małe kanapki mają kształt krokodyli.

Dziecku wolno się zbliżyć do każdej zabawki, wziąć ją w ręce i bawić się nią. Dla malutkich dzieci urządzone są specjalne sale, w których prócz zabawek, znajdują się „kąciki przyrody” z żywymi królikami, żółwiami i gołębiami.

Na wyższych piętrach znajdują się oddziały ubrań męskich, konfekcji damskiej, restauracja, biura zleceń. Jeśli wśród gotowych towarów kupujący nie znajdzie nic odpowiedniego, może wyszukać sobie odpowiedni model w pismach i albumach mody i zamówić go sobie w magazynie, gdzie znajdują się pracownie krajołeczne.

Magazyn ten, urządony według najnowszych wymogów techniki nie ustępuje w niczym wielkim magazynom w Nowym Jorku i Paryżu.



ŁOM SŁODOWY D-ra WANDERA

nieodzowny środek przy kaszlu i chrypcie.

Wszędzie do nabycia.

Odczyty radiowe

Ciekawy obrazek z życia amerykańki, która ma w sobie coś filmowego, zarówno w aparycji, jak w życiu własnym, odmaluje słuchaczom radiowym znana pisarka p. Marja Szpyrkówna jutro, w niedzielę o godz. 17,00.

Czynnikiem, który najsilniej wpływa na wygląd naszego krajoobrazu roślinnego, są roczne zmiany klimatyczne. Do tych warunków musiały się już od wieków nasze rośliny przystosować i odno-

wiednio do rytmiki klimatycznej ułożyć swą rytmikę życiową. Zimą życie roślin ma charakter przetrwania, życie częściowo ustaje, ale nie mniej rośliny są już przygotowane do rozwoju wiosennego — owianiem tego rodzaju zjawisk zajmie słuchaczów przez mikrofon w dniu 8. I, o godz. 18.00 dr. January Kolodziejczyk.

Jakgdyby końcowym akordem średniowiecza greckiego które ustępuje miejsca Grecji Peryklesa, jest poezja Pindara, autora uroczystych ód na cześć zwycięzców sportowych i zanikającego świata rycerskiego. O wytwornym tym poeci greckim mówić będzie właśnie w radjo w dniu 10. I. o godz. 18.00 dr. Aleksander Turyn.

Kartka z dziejów kultury pomorskiej, w okresie stułetniej walki w obronie polskości naszych wschodnich rubieży, zapisana jest niezłotymi głoskami. Jeżeli jednym rzutem myśli przejrzymy ją, aby doszukać się tam źródeł ożywczych polskości, to musi zwrócić naszą uwagę przede wszystkim ruch naukowy i oświatowy. Jak wyglądała nauka i oświata polska na Pomorzu w latach niewoli, przypomni radjo-słuchaczom przez mikrofon stołeczny prof. Adam Münnich w dniu 13. I. o godz. 18.00. (r)

PICCADILLY



PUDRY KREMY
PERFUMY
SUBTELNY
WYKWINTNY
ZAPACH
DURON, LONDON

Ządać wszędzie

WYCIECZKA MORSKA DO AFRYKI.

Tegoroczny sezon wycieczek morskich został zainaugurowany wycieczką wiosenną do Belgji, Portugalji, Asryki i wysp Kanaryjskich, galji, Afryki i wysp Kanaryjskich. Wycieczka wyrusza na okęcie wydestawszy się na szerokie gościńce świata, powrócić do Gdyni dnia 29 kwietnia r. b.

Trzeba się decydować na wzięcie udziału w wycieczce możliwie wcześniej, gdyż kto późno przychodzi traci możliwość wybrania sobie najdogodniejszej kabiny.

Zgłoszenia w biurze podróży Wagonów - Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 170-77, w godzinach od 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Nowe Prawo o Spółkach
z ograniczoną odpowiedzialnością
obow. od 1 stycznia 1934 r.
Zł. 1.—

Nowy Kodeks Handlowy
Zł. 1 gr. 20

Nowe Ustawodawstwo Pracy
zawiera i zmiany obow. od 1 stycznia 1934 r. Zł. 5.—

Księgowość uproszczona
wzór zatw. przez M. S. — za D. V.
38348/4 32 r. Zł. 1.—

Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj”
Łódź, Prez. Narutowicza 2.

Prezenty, które rujnują

stanowią główny fundament świąt Bożego Narodzenia w Anglii

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

LONDYN, w styczniu

Boże Narodzenie jest dla Anglików czemś więcej, niż świętem religijnym; jest ono dla nich prawdziwym świętem narodowym. Tysiące Anglików ze wszystkich krajów świata wraca na święta do ojczyzny, aby je spędzić w swojskiej atmosferze. Ci zaś, którym warunki na to nie pozwalają, spędzają Boże Narodzenie na obczyźnie, stosując się do angielskich zwyczajów świątecznych, u święconych wielowiekową tradycją.

W Anglii gorączka przed świąteczną zaczyna się oczywiście już na kilka tygodni przed uroczystym dniem. W Boże Narodzenie bowiem każdy Anglik i każda Angielka obdarza prezentami krewnych, przyjaciół i znajomych, przyczem musi on lub ona dobrze uważać aby kogoś nie pominąć. A że ludzie, których tradycja każe obdarzać, nie ograniczają się bynajmniej, jak w naszej Gwiazdce, do najbliższej rodziny, i liczba prezentów, które je dająca osoba musi kupić, idzie często w tuziny, wielu Anglików, zwłaszcza z młodszego pracującego pokolenia, zaczyna sarkać, że święta to wprawdzie bardzo przyjemna, ale zbyt kosztowna rozrywka.

Sklepy londyńskie przeżywają okres niezmiernie wzmożonego przedświątecznego ruchu i robią świetne interesy: w tym roku obroty ich są większe niż w jakimkolwiek innym roku powojennym. Jedyny może wyjątek stanowią sklepy słynnej Bond - street, londyńskiej rue de la Paix. Nic w tem dziwnego: 4 lata kryzysu znacznie przeczędziły rzesze amatorów na takie „okazje”, jak np. kapelusze za 5 gwineł (160 zł.) Natomiast wielkie bazyry i inne sklepy, przystosowane do bardziej skromnych gustów i kieszeni, robią wprost kokosowe interesy, zwłaszcza dzięki wspaniałej akcji reklamowej. A że dzieci stanowią przeważną część odbiorców prezentów, największe wysiłki są właśnie im poświęcone. Wielkie sklepy organizują święta dzieci, w czasie których św. Mikołaj rozdaje podarki; pokazy filmowe z ulubieńcami dzieci, gdzie oczywiście królują Mickey - Mouse; loterie z cennymi nagrodami i t. d.

Jednak dwa najciekawsze w

Londynie miejsca zakupów przedświątecznych, które mają swój specjalny urok, znajdują się nie w sklepach, ale na świeżym powietrzu. Są to Petticoat Lane i Covent Garden.

W charakterystycznym dla Londynu kontraście, Petticoat Lane, co w rodzaju warszawskiej Żelaznej Bramy, znajduje się tuż przy londyńskim city: centrum światowego handlu i finansów. W każdą niedzielę wąska ta uliczka pokryta jest straganami przekupniów, głośno zachwalających swe towary. Scena żywo przypomina jarmark w małym miasteczku, a jednak jesteśmy o trzy kroki od londyńskiej giełdy. W tygodniach przedświątecznych jest tu większy ruch, niż w jakimkolwiek sklepie. Covent Garden, rynek kwiatów i owoców, jest na kilka tygodni przed świętami głównym miejscem zakupów pewnej małej i niepozornej roślinki, grającej pierwszorzędną rolę w angielskich tradycjach świątecznych: jemioli. Gałązki jemioli zdobią w święta mieszkania każdego Anglika i dziewczynie, która przy padkiem lub — częściej — z własnej woli znajdzie się „pod jemiolią”, nie wolno jest odmówić całusa chłopcu, który ją o to prosi.

Ciekawe jest porównanie naszych i angielskich zwyczajów świątecznych. Przedewszystkiem wieczór wigilijny, punkt kulminacyjny naszych świąt, nie jest wogóle obchodzony w Anglii. Inna rzecz, godna uwagi, to prawie kompletny brak choinki w angielskich domach. Choinki można wprawdzie spotkać w sklepach, restauracjach, kawiarniach i gdzie indziej po domach, ale nie odgrywa ona w angielskich świątach tej samej roli, co u nas. To samo tyczy się kołęd, choć Angliki chlubią się posiadaniem wielu pięknych kołęd, i tu i owdzie po ulicach spotyka się grupy dzieci, śpiewających je i proszących o datki.

Dzień świąteczny rozpoczyna się od ogólnej wymiany prezentów. Należy tu zaznaczyć, że angielskie instytucje dobroczynne nie szczędzą wysiłków, by zapewnić przyjemne spędzenie świąt licznym rzeszom Anglików, którym stan finansowy na to nie pozwala. Apeluja one do publiczności przez gazety, radjo, bale dobroczynne i t. d. Rodzina królewska daje przykład swym poddanym, składając liczne podarki i ofiary pieniężne.

Gwoździem świąt jest obiad

święteczny, składający się z dość znacznej ilości dań, uświęconych tradycją. Króluje podczas niego indyk i „plum-pudding” (rodzaj ciasta o dość skomplikowanej kompozycji), bez których nie obejdzie się za ten obiad świąteczny, godny tego imienia.

Wieczór świąteczny Angliki spędzają przeważnie w klubach restauracjach i kawiarniach, bo kina i teatry są zamknięte. Nie trzeba sobie wyobrażać, że angielskie Boże Narodzenie jest czemś w rodzaju karnawału w Nicei: Angliki nie lubią głośnego wyrażania swych uczuć i nawet w najdonioślejszych momentach zachowują coś ze swej przysłowiowej flegmy. Jeszcze mniej życia nocnego jest w Londynie w noc św. Sylwestra. Angliki prawie wcale jej nie świętują, natomiast szkoci, dla których Boże Narodzenie przechodzi bez żadnych emocji (jest to jeszcze jedna pamiątka z czasów purytańskich) witają Nowy Rok bardzo radośnie. W Londynie mieszka kilkadziesiąt tysięcy szkotów. W noc św. Sylwestra zbierają się oni na placach publicznych i oblewają nadejście Nowego Roku strumieniami whisky.

A. L. — S.

I znów „CASINO” zapowiada film, o rewelacyjnej obsadzie i głębokiej treści:

JOAN CRAWFORD
GARY COOPER

„DZIŚ ŻYJEMY”

Wyłumaczyła się



— Ależ najdroższy, nie powinienś się na mnie gniewać, że nazwałam cię małpą; przecież ja tak lubię zwierzęta.

Wiadomości bieżące

Od Redakcji

Z powodu zbiegu dwóch dni świąt, następny numer „Głosu Porannego” ukaże się w poniedziałek, dnia 8 b. m.

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suka. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suka. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Włoczańska 37); Suka. F. Wójcickiego (Namińkowskiego 27).

W nocy w niedzielę na poniedziałek dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Cieszkowskiego (11 Lirtopada 15); Suka. S. Gortelina (Piłsudskiego 54); J. Chodźwińskiej (Piotrkowska 165); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. — Kazimierz Sznel, zam. przy ul. Holsztyńskiej, zameldował w dniu wczorajszym policji, że syn jego 22-letni Mieczysław postrzelił się w ławeru. Na miejsce wyjazdu wysłano pogotowie, którego lekarz skonstatował stan ciężki i polecił przewieźć ofiarę własnej nieostrożności do szpitala kasy chorych.

Esterka Stajkowska (Lutomierska 15) upadła w dniu wczorajszym tak nieszczęśliwie na bruk, że doznała złamania nogi.

POŻARY. — W dniu wczorajszym wybuchł pożar na posesji przy ul. Nowomiejskiej 21. W fabryce kolder Ieka Romana, w czasie pracy powstał nagły pożar, który począł się gwałtownie rozprzestrzeniać. Na miejsce przybył I oddział straży, który po godzinnej akcji pożar zlokalizował. Straty dość znaczne.

Poraz wtóry wezwano straż do wypadku jaki wydarzył się na posesji przy ul. Piłsudskiego 12. Wskutek wadliwego przewodu kominowego zapalił się tam sufit w mieszkaniu Arona Majerowicza. II oddział straży ugasił ogień po półgodzinnej akcji. Strat nie ustalono dotąd.

NIESZCZĘŚLIWE MATKI. — Wczoraj zanotowano trzy wypadki podrzucenia dzieci. Bronisława Noskowska znalazła we wnętrzu bramy domu przy ul. Targowej 11 dziecko płci męskiej, liczące około 2 miesięcy. Zawiadomiła policję, która przewiozła niemowlę do żłobka

Pracownicy umysłowi zgłosili akces do protestacyjnego strejku powszechnego w dniu 10 b. m.

Dawne warunki pracy obowiązują nadal, aż do wygaśnięcia umów zbiorowych

Jak już donosiliśmy, zgodnie z uchwałami powziętymi na zebraniach szeregu organizacji robotniczych oraz OKZZ'u, w dniu 10 stycznia r. b. ma wybuchnąć w Łodzi jednodniowy

protestacyjny strejk powszechny we wszystkich gałęziach przemysłu łódzkiego, oraz w instytucjach użyteczności publicznej. Udział w tym strejku, który

ma być manifestacją przeciwko wprowadzeniu szeregu ustaw, zadeklarowały oprócz wszystkich związków, wchodzących w skład klasowej okręgowej komisji zw. zawodowych, także organizacje, pozostające pod wpływem Zw. zawodowych „Praca”, Ch. D. i kartelu, oraz sanacyjne związki zawodowe Z. Z. Z.

Do tego ogólnorobotniczego frontu, który w środę protestować będzie przeciwko przedłużeniu tygodnia pracy, skasowaniu angielskich sobót, pogorszeniu urlopów, zmniejszeniu zapłaty za postoje i nowemu ustawodawstwu socjalnemu, przyłączyć się mieli, jak wiadomo, pracownicy umysłowi, zatrudnieni w łódzkim handlu i przemyśle. Wczoraj odbyła się specjalna konferencja w radzie okręgowej unii związków zaw. pracowników umysłowych w Łodzi. Na konferencji omawiano szczegółowo zmiany, jakie zaszły w ustawodawstwie i sprecyzowano swoje stanowisko odnośnie tej sprawy. Po ożywionych debatach rada okręgowa unii postanowiła przyłączyć się do ogólnej akcji protestacyjnej. O uchwale tej wiadomiona została okręgowa komisja związków zawodowych.

W związku z wejściem szeregu nowych ustaw socjalnych i wszczęciem akcji protestacyjnej, rozeszła się pogłoska, jakoby ustawy wyżej wspomniane już obowiązywały. Otóż wyjaśnić należy, że termin wejścia w życie np. ustawy o czasie pracy i urlopach nie przesądza jeszcze kwestji ich natychmiastowego wykonywania. W praktyce bowiem przepisy i postanowienia nowych ustaw mogą być realizowane dopiero po zmianie umów, istniejących pomiędzy pracodawcami i robotnikami. O ile w poszczególnych gałęziach przemysłu i pracy istnieją umowy zbiorowe, regulujące sprawę pracy i urlopów w sposób korzystniejszy dla pracowników, niż nowa ustawa, dawne warunki nie mogą być zmienione, aż do czasu wygaśnięcia umowy zbiorowej, lub jej wypowiedzenia w przewidzianym uprzednio terminie.

Utrzymanie droższe prawie o 1 procent

W dniu wczorajszym, w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie komisji dla ustalenia kosztów utrzymania.

Na komisji stwierdzono wzrost kosztów utrzymania o 0,81 proc.

Złożyła się na to zwykła chleba, ziemniaków, kiełbasy, jaj, mięsa i węgla. (p)

Zebranie federacji w sprawach samorządowych

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi, aby dać możliwość wszystkim b. wojskowym zaznajomienia się z najważniejszymi sprawami organizacyjnymi i gospodarczymi Łodzi, Federacja P. Z. O. O. urządza w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 9.30 w sali kina „Przedwiośnie” drugie wielkie zebranie swych członków b. wojskowych, na którym wygłosi referat o sprawach gospodarczych Łodzi sen. inż. płk Jerzy Iwanowski, sprawy aktualne i ustrojowe omówi komisarz rządowy inż. W. Wojewódzki, zaś o sprawach organizacyjnych mówić będzie prezes federacji, referent dr. Oksza - Strzelecki.

Uporeczywe zaparcie stolca. kategory grubej kiszki, zastój w kiszki, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy użyciu rano i wieczór po skłonce naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” Zalec. przez lek.

Nowa placówka organizacyjna

własności nieruchomej
Z inicjatywy licznego grona działaczy społecznych — właścicieli domów, powołana została do życia nowa placówka organizacyjna własności nieruchomej p. n. „Zrzeszenie właścicieli nieruchomości województwa łódzkiego” z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 10. Nowa organizacja stawia sobie za zadanie zogniskowanie i zorganizowanie całości kształtu zagadnień własności nieruchomości na platformie społecznej. Dowodem tego jest doniosła inicjatywa stworzenia sądów polubownych dla zatargów z lokatorami przy udziale przedstawicieli organizacji lokatorskich i superarbitrów. Dobrze zorganizowany sekretariat, stworzenie referatu prawnego i biura porad technicznych dodatnio świadczą o nowej organizacji, której zarząd stanowią: b. radny S. M. Bialer, M. Wegmajster, A. Sztajnsznajder, dyr. M. Gordon, dyr. D. Windman, P. Zybenberg, A. Bialer, Sz. Nomberg i N. Gebhart.

Tomaszów

MEMORIAŁ ROBOTNIKÓW.

Odbyła się konferencja włókniarzy oraz robotników przemysłu chemicznego w sprawie zmian w ustawodawstwie socjalnym. Zebrani postanowili wyrazić protest przeciwko wprowadzeniu 48-godzin. tygodnia pracy, oraz przeciwko wprowadzonym opłatom za leczenie. Sporządzony memoriał przesłano do starosty i inspektora pracy.

KRADZIEŻ W FABRYCE.

W nocy z środy na czwartek nieznanymi sprawcy zakradli się do fabryki Henryka Chybińskiego, Kolejowa 12 i skradli narzędzia kowalskie, przedstawiające wartość 200 zł. Policja wszczęła dochodzenie.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA UCZNIĄ ŻOŁNIERZA.

Zorganizowany w Warszawie komitet redakcyjny księgi pamiątkowej ucznia - żołnierza zbiera materiały i dokumenty dotyczące udziału uczniów w pracach i walkach o niepodległość.

Koło b. uczniów b. szkoły handlowej i gimnazjum przystępuje do opracowania historii udziału młodzieży szkolnej w pracy niepodległościowej na odcinku tomaszowskim, zwraca się z prośbą o nadesłanie wspomnień, notatek, fotografii, dokumentów i t. p., które pomogłyby kołu w opracowaniu szkicu.

Wszelkie materiały prosi się przesyłać pod adresem: Gimnazjum stowarzyszenia kupców, Tomaszów Maz., ul. Prez. Mościckiego 22.

ZEBRANIE ZW. LEGJONISTÓW.

Walne zgromadzenie związku legionistów w Tomaszowie odbędzie się w dniu 14 stycznia. Na zebraniu przeprowadzone będą wybory nowego zarządu.

Myćcie owoce, które są często pokryte zarazkami — unikniecie tyfusy brzusznej.

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło produkcji Sojuzkino - Moskwa

pod tytułem:

SZTURMOWA BRYGADA

reż. A. MACZERTA

którego akcja toczy się podczas budowy słynnego

Dnieprostroju

W roli głównej wspaniały aktor

N. OCHŁONKOW

na czele zespołu artystów teatru moskiewskiego

**Arcyciekawy temat
Niezwyczajne ujęcie
Wspaniała gra
Gigantyczne tło**



Początek seansów o g 12.

Od godz 12—4 ceny miejsc niższe.

miejskiego. Nazwisko matki nie zostało dotąd ustalone.

W porzeczalni miejskiej opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11, znaleziono dziecko płci męskiej liczące 8 miesięcy życia. Przewieziono je do miejskiego domu wychowawczego.

wawczego.

Tam również 8-letni chłopiec, który podaje się za Sokołowskiego, opowiedział, że przyprowadziła go matka i pozostawiła bez opieki. Policja, powiadomiona o tem, poszukuje matkę chłopca.

RAFAŁ LEN

W parku Sienkiewicza

1.

Zmieniono nazwy ulic... Długa, niegdyś tak ruchliwą arterję, wiodącą na Widzew — ochrzczono nazwiskiem rumianego szewca - patrioty i odtąd — ulica Kilińskiego. Równoległą do niej, spokojną szeroką ulicę, zaszczyconą swego czasu imieniem Mikołaja — okryto niby naprzekór — przesławem nazwiskiem mistrza Sienkiewicza. I od niej to, kwitnący między nimi węzeł — jedyny w śródmieściu park — z ogrodu Mikołajewskiego zmienił się w park Sienkiewicza.

Latem — marne to płuco — rozkwita chełpliwie, kolorowo, pysznąc się w słońcu błyszczącymi klombami klombikami, starannie wygładzanymi, rozczesywanymi, ułożonymi w kwadraty, koła, kółka, elipsy. Park „wielki“ na odległość dłoń — rozbrzmiewa dziecięcymi głosami, wesolym tupotem najmłodszych nóg, a w górze, w górze kwitną lipy, aż zdarzyć się może, że przez chwilę odczujesz w swojej zakurzonej zadymionej Łodzi ich słodką, przejmującą woń...

Ale teraz zima, nie - zima, przyszła do miasta. Pogasiła kolory. Czarna wiosna - zima... Skrzyplą wilgotne pnie, trzeszczą nagie gałęzie, wpięte w chmury, jak zęby.

Oto czarny styczeń 1934. Spójrz — od ulicy Sienkiewicza. Chociaż poprzez nagie drzewa i kraty dojrzysz wielkie, ciężkie auta i wozy, krzykliwe dorożki, dojdzie cię zgiełk i szum wąskiej ulicy Kilińskiego, wiesz przecież, że to już ostatkiem sił, goni ta niegdyś pełna życia ulica...

Spójrzysz z drugiej strony parku to samo. Oto cień dawnej majestatycznej Mikołajewskiej, którą płynęło pełne, bogate, barwne życie mieszczańskie Łodzi, dziś beznadziejny, nikły nurt, marny cień minionej bezpowrotnie świetności.

Z mrokiem milknie park i ten dogorywający świat za kratami — jeszcze jedno auto, do rozłka, a potem noc i cisza i w ciemnościach tylko rząd liljowych lamp — nad miastem, nad Kilińskiego (dawniej Widzewska) — wskaują droge na... Widzew.

Ale tuż przy bramie wejściowej, szarzeje niewyraźnie jakiś budynek — Nie przeszkoda — bo na drogę pada tylko nieznaczny jego cień.

Przed wojną mieściła się tutaj oranżeria, gdzie hodowano pigłkę kwiaty dla wiotkich,

wspaniałych kobiet bogatej Łodzi. Po wojnie — dłuższy czas wydawano tu obiady dla bezrobotnej inteligencji.

Ale teraz właśnie, w tę zimę 1934 roku niema kuchni. To przed dwoma laty oddano budynek miejskiemu towarzystwu ochrony przyrody. I tak oto ochrona żołądków bezrobotnej inteligencji ustąpiła w miejskim budżecie miejsca — ochronie przyrody.

2.

Deszcz i chłód. Ziębnięty stanął u bramy, kurcząc się w swojej cienkiej, wyszarzałej jesionce, nie grzeje postawiony kołnierzyk, niegdyś aksamitny, a dziś?... O, jak ciężą nogi w rozdeptanych, zabłoconych buciskach. Sznurkami przewiązał podeszwy, w dziurawych kieszeniach pełno sznurków — bo ciężka podeszwa wciąż odpada i wciąż na nowo trzeba ją wiazać.

Deszcz, zimno, samotność — niema dokąd iść.

Lecz wszystko — by to przecieć zniósł, gdyby. Gdyby... nie ten jednolajny, nieznośny, ucisk w żołądku, ta czczość, od której płonie twarz. Głód, głód...

Stary wytarty człowiek, przeciera staroświeckie okulary w nikielowej oprawie, zwolna kaszając, idzie wśród drzew.

— Głód jest pierwszy i ostatni. Przyczyna, motor wszystkiego. Z napełnionym żołądkiem zaczynasz myśleć, cierpieć, płakać i śmiać się. Pięknie wyrzeźbili sztachety w murze, lecz przecieć rzeźbili je z pełnymi żołądkami. Jak on nie pamięta już od miasteczka, niemal od lat. Do dna, do sytości... Aż brzuchy wydcęły się, iak bebnv...

Cóż mu zostało. Po dwadzieściu latach pracy w firmie, jako agent na pensję i prowizję, okrutna zima starych i bezrobotnych rozpięła nad nim swoje złowieszcze skrzydła... Drepcze znowu koło wejścia... Nie pójdzie do domu. Bo kłamstwem jest dom, szczęście rodzinne, dzieci, które zapominają... żona, gdy od tyłu miesiocy bezustannie, bezlitośnie szarpie cię twój nieodstępny towarzyszy, najserdeczniejszy wróg — głód

Boi się wyjść z parku — bo tuż za bramą wałęsa się na niego najboleśniejsze wspomnienia. Oto w czerwonym, wysokim domu polyskiwać zaczyna ją okna, jak dawno umarłe szczęśliwe dni...

Tu właśnie mieszkał niegdyś szczerzy, serdeczny, drogi wujek - komiwojażer, polykający setki kilometrów, o nieodstępnej, skórzanej, błyszczącej walizce w rękę, tem nieodmiennem szczęściu przedwojennych, łódzkich komiwojażerów. Wiele przewędrował w swoim życiu, zawsze tak samo wesoly, uśmiechnięty wujek; huśtały go, jak słodkie rosyjskie romanse, dalekie szyny kolejowe niezmiernego impetum, hen — stepy Ukrainy i dalej dalej — kraje aż po Azję, ziemie najrozmaitsze państwa - olbrzyma. A kiedy wracał tu, w tym domu spijano krymskie wina, objadano się kawiozem, różowymi lososiami, rybami dziesiątką gatunków, taszczonych kurjerem z Krymu, z Jałty, pachnącej mlekiem i perlami.

Tu na pierwsze piętro łódzkiej kamienicy wspinał się brunatno - zielony Bałtyk, osadzając śnieżne, tłuste węgorze, rozsypując wokół, niby muszle i kamyki, ławice szprotek i śledzi, najrozmaitszych, najbogatszych smaków. Och, czasy, czasy! Czuwał nad waszem szczęściem niedźwiedz, rozciągnięty u drzwi, rozłożony, przytulony do wspaniałej posadzki, błyszczącej, dzwiczającej głosami szczęśliwych kroków. A w wysokich odrzwiach, na bordo portjerze, polyskiwały złote talarze, z głową płaskiego głup

Dzwonek na służbę



Weteran przytulku dla starych, wyśluzonych koni pod Londynem przypomina w powyższy sposób, że już czas podać mu obiad.

tasą Mikołaja II. O, nie z miłości do cara, nie z przekonania — któż-by się tem zajmował? Lecz niby ptaki czasu, niosące ze sobą zadowolenie i najprawdziwszą poezję życia mieszczańskiego — dobrobyt.

Niestety wujek przed wojną jeszcze zajął bogate, przednie miejsce na łódzkim cmentarzu, a ciotce, która zabezpieczyła swoją starość w pachnących, jak chińskie róże, sturubłowkach — pękło serce, kiedy do wiedziała się, że nawet nie będzie mogło niemi wytapetować sypialni.

I kiedy ich — bogatych krewnych — już nie stało, a Józef Klein, jako jedna z pierwszych ofiar wielkiego kryzysu, stracił pracę — zabrakło bliskich ludzi, zbrakło pomocy.

Więc padł i nie potrafił się już więcej podnieść. Nagle zrywał się, biegł precz, od tego parku, od tego domu wspomnień.

Cóż go to obchodzi? Gwiżdże na te wspomnienia, na minione dobrobyt, na te szczęśliwe dni, które zgasły w ciemnościach — jak okna w nocy. Mi ja szczęście, przechodzi życie — zwykły porządek ludzkich spraw. Mniejsza z tem. Lecz — gdyby mógł teraz tylko najęść się porządnie... Zagłuszyć ten jednolajny ucisk w żołądku zgasie palącą suchość gardła...

Jest tylko głód, głód i nie ponad głód.

3.

Póki firma istniała, chociaż pracował na marnej prowizji — jakoś szło. Wogóle jakoś się wlokło do chwili ostatniego kryzysu, znajdowały się bowiem w mieście litościwe ręce, które niedbale strzepnąć potrafiły trochę grosza. Lecz szybkim krokiem nadciąga bieda. Zaczęło się od pierwszych ogólnych, jeszcze niewiele znaczących oszczędności w domowym budżecie, sprzątanii i t. d.; drugi akt: zwykła łódzka katastrofa: protesty, komornik, licytacja i gwałtowny już zjazd w dół; zakończenie: eksmisja i gdzieś w dalekiej, ponurej oficynie na przedmieściu — wilgotny, nędzny pokój.

Od tego czasu datuje się znajomość z miejską kuchnią dla bezrobotnej inteligencji w parku Sienkiewicza.

Początek — to jeszcze niewinny flirt. Unikając obiadów w domu, niegdyś gniazdku, po luskującym ponętnie świetnością i czystością pod strażą polyskliwych szkieł i kryształów,

z którego śladu już nie zostało, uciekał na miasto. Jaknajmniej bowiem starał się tam przebywać z własną żoną, skrzętną, miłą kobietką, dziś zmienioną w dokuczliwą, nieznośną babę. Próżno starał się ją usprawiedliwić, że to właśnie ich nędza tak ją boli. Była nieznośna w tej swojej starej, poszarpanej sukni, krążąca po pokoju, niby uosobienie goryczy, smutku i złości, nieumiejąca mówić o czem innym, jak o ich nędzy, gorzkiej starości, a dla odmiany o swych licznych chorobach.

Cóż miał jej odpowiedzieć? Jak się wytłomaczyć, kiedy samego tak wszystko bolało. Uciekał więc od jej zmęczonych oczu, w torbach schorowanych powie, uciekał od tego nędznego cienia — tej dumnej, uśmiechniętej kobietki, towarzyski życia, tej pociechy i podpory, osławionego ogniska domowego.

Aż wreszcie kuchnię zamknęto.

Miejskie muzeum przyrodnicze...

I nagle staruszek uśmiecha się:

— Pomoc władzy — i myśl ta sprawia mu pewną pociechę — zmniejsza się, a właściwie znika zupełnie wtedy, gdy staje się najpotrzebniejsza...

— W roku 1925 — niewielka ilość 300 obiadów trafia jeszcze na mogących płacić, w ciągu tego roku bowiem wpływa za obiady 13,800 zł. W roku 1928 i 1929 nie się już nie płaci, ilość tych obiadów wzrasta do 500. Ogólne sumy w budżecie miejskim na wyżywienie dochodzą niemal do miliona. I nagle, bo już w r. 1930 wyrzucona zostaje ta pozycja z miejskiego budżetu. Kuchnię się zamyka... Właśnie wtedy, kiedy staje się najpotrzebniejsza.

Staruszek głośno się śmieje; właśnie kiedy staje się najpotrzebniejsza!

Nagle milknie, zrywa się gwałtownie i wydostając z czerwonego obłoku przed oczyma (tydzień bez gorącego jedzenia) gna przed siebie w ciemność — jeść, jeść.

Ciemność cicho zamyka się za byłym pracownikiem wielkiej firmy. W ciemności okrutnej, czarnej, miejskiej zimny i kryzysu znika samotny człowiek...

Czy usłyszysz wołanie?
Czy się zatrzyma?...

Dnia 5 stycznia 1934 roku po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka

B. P.

Filipa z Frydmanów Nadłowa

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 12-iej w południe z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Łódź, dnia 5 stycznia 1934 roku.

RODZINA

Wyrazy serdecznego współczucia Sekretarzowi Gminy Żydowskiej Panu **Pinkusowi Nadłowi** z powodu zgonu

b. p. MATKI

składają

Zarząd i Rada Gminy Wyznaniowej Żyd.
m. Łodzi.

Głęboko dotknięty śmiercią

b. p. **MATKI**

naszego drogiego szefa i kolegi Sekretarza Gminy Żydowskiej p. **PINKUSA NADŁA** składa Mu wyrazy najszczerzego współbolewania

PERSONEL

Kancelarii Gminy Żyd. m. Łodzi

Niesamowita tragedia

Zmarły powrócił, powodując obłęd żony i śmierć jej drugiego męża

Niezwykła tragedia miała miejsce w małej wiosce Różki, powiatu sieradzkiego. Mieszkaniec tej wsi, Stanisław Małczak jeszcze w 1921 roku wyemigrował do Francji, gdzie rozpoczął pracę w kopalni węgla. Małczak pozostawił młodą żonę oraz dwoje dzieci. Początkowo przez 2 lata, przysyłał żonie pieniądze, następnie jednakże

wszelki ślad po nim zaginął. Małczakowa rozpoczęła poszukiwania i w drodze korespondencyjnej otrzymała zawiadomienie, że mąż jej zginął w czasie wypadku w kopalni.

Małczakowa z konieczności zajęła się handlem. W 1926 roku zawarła związek małżeński z Zygmuntem Borutą, uzyskując zezwolenie na zawarcie

związku małżeńskiego, z racji uznania pierwszego męża za zaginionego.

W małżeństwie z Borutą — Małczakowa urodziła troje dzieci. Nieoczekiwanie, w święta Bożego Narodzenia zjawił się w Różkach, Stanisław Małczak, który, jak się okazało, mylnie został zidentyfikowany z innym zaginionym w katastrofie robotnikiem polskim, o podobnie brzmiącym nazwisku. Małczak wyjechał do Ameryki i tam przebywał przez czas dłuższy, dokąd nie stracił pracy, poczem wrócił do kraju.

Małczakowa tak przejęła się nieoczekiwanym powrotem, iż doznała pomieszczenia zmysłów. Boruta zaś nie mogąc pogodzić się z tym faktem powiesił się w swym mieszkaniu.

Pozostałymi dziećmi zajął się Małczak. (a)

Słuchowiska radiowe

Jutro o godz. 18.00 rozgłoszenie radiowe transmitować będą z Krakowa nastrojowe słuchowisko Nicodemiego pt. „Zgubiony list”.

Dnia 11. 1. o godz. 18.00 nadaje radiostacja warszawska świetną, niepozbanioną akcentów specyficznego „mózgowego” humoru sztukę Bruno Winawera — „Doktor Przybram”. (r)

Radio dzieciom i młodzieży

Jutro o godz. 16.00 audycję wesolą dla dzieci nadaje Lwów. Też dnia o godzinie 19.40 stały radiotygodnik dla młodzieży wygłosi Bruno Winawer komunikując o najciekawszych wydarzeniach z dziedziny techniki.

Wtorkowy program dla dzieci w dniu 10. 1. o godz. 16.10 wypełni: pogadanka p. Wacława Frenkla pt. „Najmniejsza część świata”; piosenki w wykonaniu Anieli Szlemińskiej oraz „skrzynka dziecięca”, w której listy omówi p. Wanda Tatar-kiewicz. (r)

Krwawy samosąd chłopów

Rozebrali szofera do naga i tłukli go kijami

W dniu wczorajszym na szosie wiodącej do Pabjanic, przy wsi Rychłocice, gminy Wi-

KRYNICA Dr. I. BETTER
ordyn. jak corocznie zimą
WE WILLI „KRAKUS”.

WIELKIE ZGROMADZENIE ROBOTNICZE.

Polska Partja Socjalistyczna zwołuje na dzień 7 stycznia (t. j. w niedzielę) o godz. 10 rano w sali filharmonij przy ul. Prez. Narutowicza nr. 20, wielkie zgromadzenie robotnicze na temat: „Program gospodarczy socjalizmu”. Referować będą pp. Jan Stańczyk, sekretarz generalny centralnego zw. górników, Zygmunt Zaremba i Edmund Chodyński, przewodniczący LOKRPPS.

OSOBISTE.

W dniu 7 b. m. obchodzi srebrne gody znany i powszechnie ceniony na gruncie łódzkim przemysłowiec, p. Izak Ringart, właściciel firmy I. Ringart w Łodzi.

Jubilat jest znany, poza działalnością zawodową, również z pracy społecznej. Jest od wielu lat członkiem zarządu stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi i pełni funkcje członka szeregu komisji, pracując pozątem owocnie w licznych stowarzyszeniach o charakterze dobroczynnym.

dzew, miał miejsce niecodzienny wypadek.

Prowadzący szosą samochód ciężarowy, szofer Stanisław Matuszewski z Warszawy, wskutek zbyt szybkiej jazdy i nieuwagi wpadł na wóz Władysława Wróbla z Rychłowic. Wóz został doszczętnie rozbity, kości zabity, a Wróbel, wskutek zderzenia, doznał złamania obu nóg oraz uszkodzenia czaszki. Szofer Matuszewski zamierzał początkowo zatrzymać się, lecz widząc, że sąsiedzi Wróbla biegną ku niemu z kijami, zamierzał umknąć.

Nie udało mu się to jednakże i został zatrzymany przez rozsierdzonych chłopów, którzy postanowili dokonać samosądu. Rozebrali go, skrupowali, a następnie poczęli tłuc kijami.

Zajściu położyła kres policja, która skatowanego niemilosierdnie szofera wyrwała z rąk oprawców.

Matuszewski odniósł ciężkie uszkodzenia ciała i wspólnie z Wróblem przewieziono go do szpitala w Pabjanicach.

Policja wdrożyła dochodzenie zarówno przeciw Matuszewskiemu, jako sprawcy katastrofy, jak również przeciw chłopom, których pociągnięto do odpowiedzialności karnej za samosąd. (a)

Panu Sekretarzowi **PINKUSOWI NADŁOWI** z powodu śmierci Matki

B. P.

Filipy Nadłowej

wyrazy głębokiego współczucia składają

PRACOWNICY
Rabinatu, Synagogi, Talmud Tory,
Schroniska, Cmentarza.

Z powodu przedwczesnej śmierci

B. P.

Heleny Szallowej

wyrażamy p. **ZYGMUNTOWI SZALŁOWI**, Dzieciom i pozostałej Rodzinie najgłębsze współczucie

Poborcowie.

Koledze nasemu p. **Zygmuntowi Szallowi** oraz szefowi nasemu p. **Karolowi Podstołskiemu** i pozostałej Rodzinie z powodu przedwczesnego zgonu ich

b. p. HELENY SZALŁOWEJ

wyrażamy najgłębsze współczucie

R. Worobiejczyk i H. Brajtbart

Ulgi dla młodzieży szkolnej

Także dzieci z prywatnych szkół powszechnych mają prawo do zniżek kolejowych

Łódzki inspektorat szkolny otrzymał w dniu wczorajszym z kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego okólnik, że na podstawie porozumienia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z komunikacji, uczniowie szkół powszechnych prywatnych a także prywatnych szkół ćwiczeń mogą korzystać z tych samych ulg kolejowych, co uczniowie publicznych szkół powszechnych, o ile szkoły te stoją na takim samym poziomie.

W związku z tem, każda szkoła winna przesłać do inspektoratu szkolnego odnośne zaświadczenia dla uczniów, ce-

lem ostemplowania tych zaświadczeń stemplem inspektoratu. (p)

„LEWAR”.

Nr. 1 (4) „Lewara” drukuje odpowiedź na ankietę w sprawie podpalenia Reichstagu i procesu Lipskiego. Głos zabierają: Henri Barbusse (Paryż), St. Baczyński, Stefan Boguszewski, Marjan Czuchnowski, Karol Irzykowski, Rafał Len-Weisskopf (Paryż) i inni. Dalej nunter przynosi obszerny artykuł w sprawie literatury proletariackiej p. t. „Siedem punktów wstecz” (całą kolumnę poezji, dalszy ciąg korespondencji z Moskwy o olimpiadzie teatralnej, reportaże p. t. d

Mecze hokejowe w Łodzi

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się z imprez sportowych w Łodzi tylko dwa mecze hokejowe. Mianowicie w dniu dzisiejszym odbędą się na lodowisku przy Al. Unji mecz o mistrzostwo klasy A między LKS a Tryumfem. Mecz, który zapowiada się b. ciekawie rozpocznie się o godz. 11-ej LKS wystąpi w składzie następującym: Jakubiak, Rusinkiewicz, Tadeusiewicz, Wisławski, Załęski i Król Sędziuje p. Drager.

W dniu jutrzejszym odbędą się również mecz o mistrzostwo kl. A o godz. 11-ej na lodowisku LKS-u przy Al. Unji między Union - Touringiem i Tryumfem. Mecz ten zapowiada się również ciekawie, gdyż oba zespoły pretendują do tytułu wicemistrza.

Czy drugi Dortmund?

Szwecja gotowa do walki, a my na kilka dni przed wyjazdem nie mamy ustalonej drużyny

Sądząc z przygotowań poprzedzających wyjazd naszych pięściarzy na międzynarodowe zawody ze Szwecją trudno przypuszczać, by wyprawa ta skończyła się podobnie jak Skandynawji. Coprawda od „mecenaserów” poznańskich, którzy w ciągu trzech lat ani razu nie potrafili solidnie przeprowadzić chociażby drużynowych mistrzostw Polski nie możemy wymagać zbyt wielu zapobiegliwości, jednak to wszystko co się dzieje przed wyprawą do Szwecji doprowadzić nas może

tylko do kompromitującej klęski. Wyjazd nastąpi za kilka dni, a dotychczas nie wiadomo kto jedzie. Z poprzedniego planu zestawienia drużyny, który i tak nie wytrzymał krytyki, pozostały tylko naci. Zabrakło wagi muszej, koguciej, lekkiej i półśredniej. Ani Jarząbek, ani Kajnar, Bąkowski i Seweryniak udziału w zawodach nie wezmą, to też w ostatniej chwili PZB stara się, jak może, by załatać powstałe luki.

Stąd nowe pomysły, nowe nazwiska i ostatecznie mamy skład nieustalony. Ostatnio lansowano koncepcję wstawienia do wagi muszej Nowakowskiego, do piórkowej Rudzkiego, do półśredniej Garncerka i do lekkiej Sipińskiego. Nareszcie zerknęto łaskawszym okiem na Łódź i wybrano jednego zawodnika. Mówią, że to narazie, że brany jest w rachubę powracający do zdrowia Chmielewski, lecz czy tem można wyrównać rachunek? Dlaczego pomija się Pawlaka, mistrza Polski, który w tym sezonie stoczył zwycięsko wszystkie walki, dlaczego pominięto mistrza Polski w wadze lekkiej, Banasiaka, do którego w obecnej formie Sipiński ani się umywa?

Tak wyglądają nasze „przygotowania”. A tymczasem szwedzi nie zaspiają sprawy i rzeczywiście solidnie przygotowują się do meczu. Skład drużyny został już dawno ustalony, wybrańcy trenują, popra-

wiają swą kondycję fizyczną by tylko godnie wystąpić.

Kogo Szwecja wyznaczyła nam za przeciwników?

MANGELIN w wadze muszej, mistrz juniorów, zakasał starych rutynowanych pięściarzy. Dobry technicznie, silny, agresywny, dysponuje skutecznym ciosem z obu rąk i jest przytem bardzo zręczny.

CEDERBERG w wadze koguciej uchodzi za największy talent Szwecji. Umie on dostosować się do systemu walki przeciwnika. Niezwykle wyrobienie techniczne daje mu wyższość nad każdym innym bokserem. Dysponując bardzo silnym ciosem potrafi on odpowiednio prowadzić walkę również i z fighterem.

BOHMAN, swego czasu faworyt do mistrzostwa Europy w wadze koguciej, pobit w Budapeszcie Zigiarskiego, lecz uszkodzenie ręki unieruchomiło go na czas dłuższy. Dziś jest w znacznie lepszej formie niż w czasie swych największych sukcesów.

LIDQUIST w wadze lekkiej znany w Polsce, ten który dał się tak zaskoczyć w Łodzi Banasiakowi i przegrał w pierwszej minucie przez techniczne k. o. Od tego czasu poprawił się znacznie i niemal wszystkie spotkania wygrywa przez nokaut. W tej kategorii związek szwedzki dysponuje kilkoma równo zrednymi jednostkami

ALQUIST w wadze półśredniej wybił się na olimpiadzie w Los An-

geles, zajmując drugie miejsce w wadze lekkiej. Równorzędną siłą będzie i ASTRAND, który spotkanie w ostatnim turnieju szwedzkiej drużyny w Irlandji wygrał przez k. o. Walczy dobrze na dystans, jak i w zwarciu, cechą rzadko spotykaną u szwedzkich pięściarzy.

FCKLUND poczyna od czasu pobytu w Polsce kolosalne postępy i szanse jego na zwycięstwo poważnie wzrosły. Eklund spisał się doskonale w Irlandji i dlatego też wybrano go ponownie do reprezentacji.

SÖDERBERG, wspaniałą klasę którego podziwialiśmy wszyscy w Polsce prawdopodobnie nie będzie walczył. Lecz na braku tego zawodnika nie możemy budować żadnej nadziei. Szwecja ma do dyspozycji trzy równorzędne rezerwy, które z równym powodzeniem potrafią wejść w ring po to, by w ciągu minuty uczynić przeciwnika niezdolnym do walki.

Jedyny niepewny punkt szwedów to waga ciężka. Erickson, który walczył w Polsce, nie może startować, to też przeprowadzona zostanie eliminacja, przyczem przeciwnik nasz nie ukrywa, że wybór będzie trudny.

Obóz polski — obóz szwedzki, to dwie antytezy. Owocem będzie zbierał ten, kto lepiej pracuje. A nie zapomnijmy, że remisowy wynik pierwszego meczu Polska — Szwecja w Poznaniu sławy naszemu pięściarstwu nie przyniósł.

Turniej hokejowy w Krynicy

Sensacyjna porażka Cracovii. — Drugi i trzeci dzień turnieju

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy spotkały się drużyny wiedeńskiego Währingu i Cracovii. Spotkanie za każdym razem niespodziewanie dość sensacyjną porażką Cracovii przyciemniło w końcowym wyniku Cracovia doznała wyższej porażki aniżeli AZS (Poznań) dnia poprzedniego.

WÄHRING — CRACOVIA 3:1
W pierwszej tercji obydwie drużyny grały ostrożnie, chociaż odrazu widać przewagę wiedeńczyków. Są oni lepsi technicznie i bardziej zgrani. Cracovia, mimo zasilenia ataku przez Wołkowskiego, gra bezplanowo i chaotycznie. Pierwsza tercja upływa bezbramkowo. W następną wiedeńczycy dowodzą, że najsilniejszą częścią ich drużyny jest atak. Narzuciwszy gwałtowne

tempo już w drugiej minucie uzyskują bramkę przez Neumeyera. Podniecona tem Cracovia zaczyna grać agresywnie. Następuje szereg błyskawicznych ataków i wreszcie Wołkowski strzela nieuchronnie. Lecz w tej samej tercji znów w pierwszych minutach wiedeńczycy zdobywają trzecią bramkę i mimo heroicznych wysiłków Cracovii wynik ten utrzymuje się do końca gry.

W zespole wiedeńczyków wyróżnił się niezawodny bramkarz Benesch. W ostatnich minutach pod bramką wiedeńską tworzyły się formalne zatrzaski: napastnicy Cracovii wyrócili nawet bramkę, lecz Benesch ratował wszystko. Sędziował p. Sachs dobrze. W Cracovii zawiedli bramkarz i obrona.

POGON — KTH 1:0
W godzinach wieczorowych odbyło się trzecie spotkanie, do którego stanęli: Pogon i Krynicky Tow. Hokejowe. W swych najsilniejszych składach. Poziom gry był dość wysoki, a nieznaczna przewaga Pogoni uwidoczniła została zdobyciem jedynej bramki meczu, która padła w ostatniej minucie I tercji. Bramka ta jest jednocześnie błędem sędziego, gdyż Sabiński przyjął krążek na wyraźnym spalonym. Kryniczanie mieli doskonałą okazję do wyrównania, lecz Piechota nie zdołał złapać krążka tuż pod bramką Pogoni. Pod koniec gra staje się dość ostra. W Pogoni wyróżnili się Wańczycki i Sabiński, w KTH Nowikow i Piechota. Sędziował dr. Barna (Węgry) słabo.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE
Rozporządzenia Wykonawcze.
Zł. 1 gr. 40.
Wydawn. Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”
Łódź, Prez. Narutowicza 2.

Wobec braku sędziów hokejowych w Łodzi ŁOZHL organizuje przyspieszony kurs sędziowski. Zapis wszystkich chętnych przyjmowane są w poniedziałek w lokalu przy ul. Przejazd 7, w godz. od 20 — 21.

Elektryczność do każdego sprzętu

Minimalne zużycie prądu (godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaż wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę w Sklepie Elekrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

Szyba wystawowa nigdy nie zamarznie ani mgłą nie zajdzie jeśli w witrynie pracować będzie

Wentylator-Wiatraczek



Co usłyszymy przez radio?

- SOBOTA.**
- 9.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
 - 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.
 - 12.15 Poranek muzyczny.
 - 14.00 Muzyka z płyt.
 - 14.15 Koncert orkiestry ludowej.
 - 15.00 Muzyka z płyt.
 - 15.20 Recital fortepianowy Leona Boruńskiego.
 - 16.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Trzej królowie”.
 - 16.30 Stare walce z płyt.
 - 16.45 John Galsworthy: „Między gentlemanami” — frag. z powieści pt. „Kwiat na pustyni”.
 - 17.15 „Polska muzyka organowa o charakterze świątecznym”.
 - 17.45 Polskie pieśni o charakterze ludowym.
 - 18.00 Słuchowisko pt. „Zrzedność i przekora” pg. Al. Fredry.
 - 18.40 Recital śpiewaczy Wandy Werminskiej.
 - 19.40 Feljton pt. „Święta w Paryżu”
 - 20.00 Fragment międzynarodowego koncertu z Pragi, poświęconego muzyce czeskiej.
 - 21.20 Koncert szopenowski w wykonaniu Józefa Smidowicza
 - 22.00 Koncert życzeń.

ARDO Nasze trzy szlagiery:

„BUROPA 111” 3 lampy (4-ta prostownicza).
Popularny odbiornik z głośnikami i lampami zł. 275.—

Mod. „333” 3 lampy (4-ta prostownicza). 3 obwoły. Wielki zasięg. Selekcja. Głośnik elektrodynamiczny.

Mod. „444” 4 lampy (5-ta prostownicza) z głośnikiem elektrodynamicznym. **Krół odbiorników na rynku polskim.** Najnowsza konstrukcja.

RADIO AUDION Traugutta 1
Telef. 153-71

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Brusela (338)
21.00 Opera Wagnera „Tannhauser”.

Paryż (1724)
21.00 Opera Mozarta „Wesele Figara”.

Praga (488)
19.25 Trylogja biblijna H. Berlioz „Dzieciństwo Jezusa”.

NIEDZIELA.

- 9.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 10.00 Transmisja nabożeństwa z Poznania.

- Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt.
- 12.15 Poranek muzyczny z filharmonii warszawskiej.
- 14.00 Feljton pt. „Na horyzoncie łódzkim”.
- 14.20 Muzyka z płyt.
- 14.30 Polskie pieśni ludowe.
- 15.20 Muzyka w wyk. zespołu sałowego.
- 16.30 Wesoła audycja dla dzieci.
- 16.30 Anna Marja Guglimetti — sopran.
- 16.45 „Ostatni akt” — frag. z powieści Z. Nowakowskiego.
- 17.00 Pagadanka pt. „Amerykanka” pg. Marji Szpyrkówny.
- 17.15 Polska muzyka ludowa.
- 18.00 Słuchowisko pt. „Zgubiony list” pg. Nicodemi’ego.
- 18.40 Recital śpiewaczy Zygmunta Mossorzego (bas).
- 19.30 Radjotygodnik dla młodzi
- 19.50 Muzyka lekka.
- 21.00 Feljton pt. „Święto w Paryżu”.
- 21.15 Transmisja z Poznania zakończenia meczu bokserskiego Poznań — Berlin.
- 22.00 „Na wesolej lwowskiej fałd”.
- 23.05 Muzyka taneczna.

Dźwiękowy Kino-teatr

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Porywające arcydzieło tytana ekranu
Cecil B. de Mille’a

Bunt młodzieży

W roli głównej:
Charles BICKFORD
Współudział bierze 300 aktorów i tysiące statystów

Brawurowe tempo akcji!
żywiol, emocja!
sensacja!

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
tranz. sprzedaż kupno

Dolary	5,57	
Stabil	58	
Budowlana	40.—	40.—
Dolarówka	50,50	50,00
Inwestyc.	106,00	105,50
Bank Polski	85,50	85,00
8 proc. Łodzi	47,50	47,00

Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, zwłaszcza dla dewiz amerykańskiej. Obrotu dewizami były naogół zmniejszone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 554 wano kursy dewiz: Belgja 123,55 (— 20), Gdańsk 173 05 (— 10), Holandia 357 40 (plus 20), Londyn 28 90, Nowy Jork 5 61 (— 5), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5 62 (— 5), Paryż 34,88, Praga 26 44 (plus 1), Szwajcaria 172 20 (plus 5), Włochy 46,80 (plus 2).
Transakcje dokonane a nie notowane dolarem gotówkowym po kursie 5,58,50 (— 5), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211 55 (— 40). W obrotach prywatnych marką niemiecką 211,30, szwajc. 99,80, korona czeska 25,75, frank franc. 34,86, funt angielski w gotówce 28 90, dolar gotówkowy 5 59 (— 4), rubel złoty 4 62 50 — 4 65 50, rubel srebrny 1 44 (plus 3), bilon 0 67.

AKCJE
Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Dla pozostałych akcji — brak zainteresowania. Notowano Bank Polski 85 50 — 86 25 (plus 75). Ponadto zanotowano akcje cukrowni Niemieckiej — bez kupna za 1931-32 r., który jest bez wartości.

PAPIERY PROCENTOWE
Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskimi i 8 proc. Warszawy.

Akademyk Biuro Informacyjne
ul. Pomorska 40
komunikuje, że ulgowe grupy kolejowe
do FRANCJI i BELGJI
są nadal organizowane w ciągu miesiąca stycznia.
Grupy odjeżdżają normalnie co
środe i sobotę
Zapisy przyjmują się codziennie.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 14,75—14, pszenica 20,75—21,25, jęczmień przemysłowy 13 — 13,50, jęczmień browarowy 15 — 15,50, owies zbierany 13—13,50, owies jednolity 13 50—13,75, mąka pszenna 65 proc. 32,50—34,50, mąka żytnia 65 proc. 21,50—22,50, mąka żytnia 60 proc. 22,50—23 50, otręby pszenne 8,75—9 25, otręby żytnie 8,50—9, otręby pszenne grubo 9 25—9 75, rzepak 46—48, wyka latowa 15 — 16, groch polny — 21,50—22 50, groch Victoria 26—29, mak niebieski 62—67.
Usposobienie ogólne spokojne.
(ag)

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 10 65 styczeń 10 47 luty 10 52 marzec 10 50 kwiecień 10 65 maj 10 74 czerwiec 10 80 lipiec 10 90 październik 11 05 grudzień 11 20

NOWY ORLEAN

loco 10 50 styczeń 10 42 marzec 10 52 maj 10 71 lipiec 10 83 październik 11 04 grudzień 11 19.

LIVERPOOL

loco 5 54 styczeń 5 27 luty 5 27 marzec 5 27 kwiecień 5 27 maj 5 27 czerwiec 5 27 lipiec 5 27 sierpień 5 28 wrzesień 5 29 październik 5 30 listopad 5 31 grudzień 5 32 styczeń 5 29 luty 5 27 marzec 5 30.

Egipt: loco 8 07 styczeń 7 77 marzec 7 70 maj 7 69 lipiec 7 68 październik 7 66 listopad 7 66 styczeń 7 66.

Upper: loco 6 29 styczeń 6 03 marzec 6 05 maj 6 08 lipiec 6 11 październik 6 12 listopad 6 12 styczeń 6 12.

ALEKSANDRIA

styczeń 14 32 marzec 14 38 maj 14 51 lipiec 16 51 listopad 14 76.
Ażmonni: luty 10 68 kwiecień 10 75 czerwiec 10 86 październik 10 95 grudzień 11 02.

WYCIECZKA Z. T. K.
Dzisiaj o godz. 11 ej urzęd południem odbędzie się wycieczka do aparatury dźwiękowej przy kinoteatrze „Roxv”.
Dzisiaj i jutro o godz. 17-ej odbędzie się we własnym lokalu „Herbatki i warzywno”. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

Poszukiwany
Akwizytor
do tkalni zarobkowej celem werbowania klientów branży włókienniczej i sztucznego edwabiu. Pierwszeństwo mają osoby wykwalifikowane. Oferty sub. „Tkalnia”

Szkoła Tańca
Zygmunta Henrykowskiego, Cegielniana 21, tel. 168-45
Zapisy i inform. codz. od 11—2 i od 4—10 w.

ŚWIEŻY TRAN
LECZNICZY
POLECA APTEKA
ST. HAMBURG I S-ka
GŁÓWNA 50, TEL. 218-61.

Zatw. przez min. W. R. i O. P.
Szkoła Gimnastyki i Tańca Art. PAMARY GÓBAŁSKIEJ
klasy: dzieci, panienek, dorosłych. Zapisy na II półrocze codziennie od 6—8 w. Gdańska 44

LECZNICA POŁOŻNICZA
UL. EWANGELICKA 18 (Sienkiewicza 83) tel. 107-23
Ordynują: Dr. med. Sz. Elgerowa i Dr. med. J. Baum.
Porody I, II i III kl.
Porady od 12—2-iej. Ceny lecznicowe

Tu odzyskasz zdrowie i pijąc naturalną wodę gorzką
„PALMA”
leczy choroby żołądka, kiszek, wątroby, kamieni wątrobowych, żółtaczkę, cukrzyce, przemianę materji, bóle głowy, hemoroidy.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

NAKLADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTA J”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASIA”
Filmo-romans
Szymona Bogdanowicza
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 2 zł.

Institut de Beauté
M-me B. KRYSZAK
został przeniesiony na ul. **Al. Kościuszki 41**
prawe wejście, II piętro, tel. 123-56
godz. przyjęć 10—2, 4—8 wiecz.

GABINETY KOSMETYKI LECARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zaw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na **Piotrkowską 86**, tel. 148-68
od 10 r. — 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożeń. Usuwanie owłosienia

Zatwierdzone przez Ministerstwo
KURSY KROJU, SZYCIA
ROBÓT RĘCZNYCH
MARJI PUTOWEJ
Łódź, ul. Piotrkowska 103.
Kierowniczka A. KRZYMOWSKA
Kancelaria czynna codziennie od 9—20.

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE
„OLA”

STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej wyucza
HENRYK BERMAN
ul. Przejazd 19. Tel. 136-05
Zapisy do NOWYCH kompletów codz. od 5—8 w.
Początek wykładów 15 stycznia r. b.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posiadac. Sprzątałki biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

MOTORY
Elektryczne nowe i używane po cenach najniższych.
Warsztaty reperacyjne.
Przewinięcie motorów i dynamomaszyn. Instalacje elektryczne siły, światła i sygnalizacji wykonywane.
Przedś. Inżyn.-Elektro-Mechan.
Maurycy RAK
ZAWADZKA 12
Telefon 214-11 i 243-66.

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
TELEF. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Ostatnie kilka dni pozostaje przy ul. Piotrkowskiej 59 (dawniej Rogów) największe w Polsce Muzeum osobliwości zawierający 1000 eksponatów oraz najciekawsze wybrki natury, jak: bliźnięta zrośnięte (sjańskie), cyklop o jednym oku, dziecko o 2-ych twarzach i 3-ich oczach. Czynne od 11 rano do 11 wiecz. Wstęp tylko 50 gr. Młodzież szkolna i szeregowi 25 gr.

Ostatnie dni! I Polsko-Czeska komedia dźwiękowa

12 KRZESEL

Ostatnie dni!

w rolach gł.: **Vlasta Burian, Adolf Dymśa, Zula Pogorzelska.**

Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne. Sale dobrze ogrzane

Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.**

ANONS: Następny program wesoła komedia p.t. „Król nie dotężów”

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1,09, I m. — 1,30.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1,09.

KURSY KROJU, SZYCIA I MODELOWANIA

LINY KAUFMAN
Narutowicza 49, tel. 207-23

zostały przeniesione na Piramowicza 2
I piętro, front róg Cegielniana.
Zapisy przyjmuje się codziennie od 10 r. do 7 w.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10—1 pp.
Ceny lecznic

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(hoblety i dzieci)
godz. przyj. od 10.30—12 i 3—4 pp.
w niedziele i święta od 3—4
Sienkiewicza 34 telef. 146-10

Leczenie
krótkimi falami radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni,
nerwów, skóry, narządów we-
wnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizycznej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 184-21

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12

Doktor
J. Dobrowolski
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2, tel. 118-04.

Dr. med.
L. NITECKI
spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Doktor
S. Broitman
choroby weneryczne, moczopłcio-
we i skórne
Panle od 9—11 rano, Panowie od
11—5 pp. i 7—9 wiecz.
Zawadzka 38. Tel. 103-07

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w
w niedziele i święta od 10—12 w poł.

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne moczopł-
ciowe i skórne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.
Heller
Choroby weneryczne, moczopł-
ciowe i skórne
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—3 po po poł.

Lek. dent.
L. Gecowowa
Zielona 3, I p. fr.
tel. 131-91
(dawniej w lecznicy „Vita“)
przyjmuje
od 11-1 i 3—8 w.

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg
moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Dr. med.
Dr. J. Kadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.
Z. Pinczewska
Położnictwo, i choroby kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74
tel. 108-01
przyjmuje 4—6 ppoł.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1—1 do 4.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz
w niedziele i święta od 10—1

Dr. med.
M. Rundszejn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
Przeprowadził się na ulicę
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8 ej.

Dr.
Anatol Gutfreund
KRYNICA
ordynuje cały ręk,
zimną dom „Orzel“ Deptak (nad
apteka)

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.
M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1—3 i 6—8 w
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Dr. Neuman
chirurg i ginekolog
przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30
Zachodnia 57,
tel. 128-95.

Starszy Felczer
A. NEUMARK
przeprowadził się
na POŁUDNIOWA 28
pop. of. II p. tel. 103-46
przyjmuje do 10 r. — od 2—4 pp i od
8—9 w. Dla niezamożnych ceny
lecznic.

Konieczność z tym środkiem
KOWALSKA
USUWA NAGŁOBORCZYWIE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
KAP. KOWALSKI WARSZAWA

Gimnazjum Żeńskie, Szkoła Powszechna
i Przedszkole
KLARY WOLFSONOWEJ
w Łodzi, Pomorska 18, tel. 207-86.
Zapisy nowowstępujących na II półroczu przyjmuje kancelaria co-
dzienne w godz. od 10—2.
Uwaga: W starym lokalu kancelaria czynna będzie do dnia 20 bm.

Właścicielka
Instytutu Kosmetycznego

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
Bezpłatne usuwanie owłosie-
nia najnowszą radykalną metodą
bez śladów.
Przyjm. 10—2 i 4 1/2—8 w.
Leczenie defektów cery.
Trwałe przyś. brwi i rzęs.
Wytrw. upiększanie twarzy
Ceny kryzysowe.
Lampa kwarcowa. Solux.

10 MINUT dla INDYWIDUALNEJ
PIELĘGNACJI URODY!
Zaniedbując swoją cerę
nie zdziwisz się stwierdzeń stopniowy
i przedwezany zanik urody. Racio-
nalnej pielęgnacji potrzebuje Twoja
twarz. Używając z przypadku kosme-
tyk sama sobie zaszkodzi. Zadbaj
lub preparaty „IBAR” Kremy lo-
tione, pudry etc. Indywidualnie sto-
sowane przez Anne Rydel do rodza-
ju i defektów cery przy odpowiednich
pouczeniach zapewni Pani długie
skórę czystą, delikatną, elastyczną
świetłą i zdrową.

INSTYTUT de BEAUTE zał.
w r. 1924
A na Rydel
Racjonalna kosmetyka. Usuwanie
owłosienia SZKOŁA KOSMETYCZ-
NA, załatw. przez Władze Państw.
Łódź, Piotrkowskiej 92, front 1 p.
oddział: Śródmiejska 16.
CENY KRZYSSOWE.

Uczcie się zawodu!
Tow. Szerzenia Pracy Zawod. i Rol-
nej wśród Żydów p. n. „Ort” w Łodzi,
Wólczańska 27, tel. 111-25, przyjmuje
zapisy na następujące warsztaty i
kursy:
Poniosznicstwo mechaniczne, wy-
śób swetrów i rękawiczek, tkactwo
mechaniczne, mechaniczne ketlowanie
i szpulowanie, bielnicarstwo, gorse-
ciarstwo, krawiectwo, modnicarstwo,
ondulacja, manicure, budowa odbior-
ników radiowych, wieczorowe kursy
kroju dla krawców i krawczyń.
Prsy T-wie „Ort” otworzony zosta-
nie dział tkactwa artystycznego ręcz-
nego, obejmujący prace: kilimowe,
gobel nowe, dywany i t.p. pod kier-
ownictwem absolwentki Państw. Szko-
ły Tkactwa Artystycznego w Krakowie.

Dźwiękowy kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4
W krainie
srebrnego lwa
Początek w dni powsz. o 4-0j,
w niedziele i święta o 11-0j.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Wspaniały film w naturalnych kolorach wg. powieści JULJUSZA VERNE p. t.

Tajemnicza Wyspa

W rol. gł.: LIONEL BARRYMORE, M. LOVE i L. HUGHES.

„TAJEMNICZA WYSPA” — to podwodne krainy i ich mieszkańcy, to potężny dramat miłosny na tle
walki o wolność i kobietę.

Radprogram: farsa i aktualności

Ceny miejsc popularne.

Dziś i dni następnych!

Najnowszy światowy sukces **Marleny Dietrich**

w filmie p. t.

Pieśń nad Pieśniami

Realizacja Roubena Mamouliana.

Następny program: „ZŁOTE SIDŁA” reżyserji Ernesta Lubicza.

Dnia 6 stycznia r. b. o godz. 11-0j i dn. 7 stycznia r. b. o godz. 11 poranki dla młodzieży
p. t. „Pociałunek Skazańca” W rolach głównych: Charles Farrel i Jean Bennet

Na karnawał! **SUKIEN** p.f. „TERESA” **Al. Kościuszki 37** m. 10. Tel. 238-91 Wykonuje SUKNIE pg. najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane.



Dziś i dni następnych! Najwspanialsze widowisko filmowe po „SCHEHEREZADZIE” i „ZŁODZIEJU z BAGDADU”

URWIS Z HISZPANJI

Parada gwiazd! Rewja humoru i pięknych kobiet! Wspaniałe ewolucje baletu w wodziel W rolach głównych **EDDIE CANTOR** najsłynniejszy komik Ameryki na czele zespołu 72 girls rewji **Ziegfelda** z uroczą **Lidją Roberti**.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Pata oraz Kreskówka

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

BERLITZ - SCHOOL Kursy języków obcych, uznane przez państwo. 9 rok szkolny. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Małe grupy, lekcje prywatne. Najszybsze postępy. Informacje codziennie od 12 do 1 i pół i od 5 do 8. **Andrzeja 3** (dawniej Piotrkowska 86). 6357-4

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego. Akcent londyński. Ceny przystępne. Konwersacja — korespondencja. **Sienkiewicza 18 m. 14**, tel. 245-88.

DYPLOWOWANA nauczycielka z pełnymi kwalifikacjami udziela lekcji w zakresie 8 klas. Specjalność: przedmioty humanistyczne, łacina. **Telefon 193-64**.

RUTYNOWANY filolog: angielski, francuski, niemiecki. **Narutowicza 59, m. 6**. 10-12, 14-15.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7**.

Kupię samochód ciężarowy czterotonowy mało używany. **Dzwonić 127-02 między 3 — 4 pp.**

FORTEPIAN mały, salonowy w dobrym stanie, okazuje do sprzedaży. Obejrzeć można **ul. Nawrot 7 m. 17**, tel. 102-18. 6366-2

MEBLE

stolowa, sypialni, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapozany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne **105 Piotrkowska 105 w podwórzu, telef. 136-27 S. BIMKE 27-4**

SUMY HYPOTECZNE kupuje, prowadząc sprawę własnym kosztem, lokuje sumy hipoteczne. **Oferty sub „Hypoteka”**.

BIBLIOTEKĘ oszkloną używaną kupię. **Oferty „Niedrogo” lub telefon 171-28**.

CO TO JEST „STRADIWATT”? Jest to dwulampowy (z 3 ma lampami) odbiornik, który nie ma sobie równego. Ekranowany (Loftin - White) zastępuje najlepszą trójkę a szlachetnością tonu prześcignął wszystko. Sprzedaż na raty. **Radjo-Watt, Narutowicza 16**.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, **wystawca poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676-8**

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 **Kilińskiego Nr. 47 Taniol** Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez Ministerstwo, zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie **S. Karabanow Nr. 47, Kilińskiego Nr. 47** Mistrz dyplomowany i cechowy.

PRZYSTĄPIĘ do zaprowadzonego solidnego interesu, posiadając 5000 złotych. **Oferty sub „Współpraca”**.

ZAKOPANE. Willa „Gienista”, ul. Witkiewicza 32, poleca pokoje ładnie umeblowane. Informacje i zamówienia: **telefon 131-78**.

PENSJONAT „Glorja” w Poddebnie pod Tuszyńem pod zarządem **A. Wieczorkowskiej** poleca dla dorosłych i dzieci na sezon zimowy pokoje komfortowo urządzone, ogrzewane. Ceny przystępne. Informacje **tel. 190-88**.

ZAKOPANE. Pensjonat „Krystyna” inż. **Russakowej i Wajcmanowej.** Od 10-go stycznia pokoje wolne, ceny niższe. Zgłoszenia w **Łodzi**, **telefon 245-08**.

PRZEPROWADZKI magazynowanie, ekspedycja oraz codzienny przewóz towarów **Łódź — Warszawa** najskuteczniej załatwia **Łódzko — Warszawskie Towarzystwo Transportowe, Dowborczyków 9-11 (Juljusza) tel. 206-30. 1728-7**

WYTWÓRNA krawatów, **Traugutta 9**, uruchomiła specjalny dział szycia, reperacji i odświeżania krawatów. **6344-5**

CHŁOPIEC ortodoksyjny dopomóż panie (bez różnic wyznania) pieniędzmi wzamian za zabawę. **Oferty dla „Her”**.

WIECZNE PIÓRA i reperacje piór po cenach niskich poleca **„JERZY MILL” 6-go Sierpnia 1, róg Piotrkowskiej Własny warsztat reperacyjny**

WOBEC kryzysu szyjcie Panie same. Wykonuje pierwszorzędne modele według najnowszych fasonów, kroi i dopasowuje. **Putowa, Piotrkowska 103**.

ADMINISTRATOR kilku domów poszukuje dalszych administracji (tylko większe domy), daje zaliczkę właścicielom na poczet komornego. **Oferty sub. „Zaliczka”**.

Choroby zwierząt (Specjalność — psy domowe) **Lekarz medycyny weterynaryjnej M. A. Reich** przyjmuje codziennie od 9 do **Naw 1 i od 4-7 p.p. rotla, II p. Tel. 175-77 Ceny lecznicowe.**

Posady

ADMINISTRATOR o pełnych kwalifikacjach administracyjnych - prawnych poszukuje odpowiedniego zajęcia. **Oferty sub „Energja”**.

EKSPEDJENTKA zdolna, ze znajomością niemieckiego poszukiwana. Zgłoszenia pod **„N. P.”** do administracji „Głosu”.

RADJO-MONTER z dyplomem ukończenia kursów radjowych poszukuje bezpłatnej praktyki. **Oferty sub. „Ra”**.

Lokale

113 zł. kwartalnie 1 pokój z kuchnią z wygodą.
150 zł. kwartalnie 2 pokoje z kuchnią z wygodą.
300 zł. kwartalnie 3 pokoje z kuchnią wszelkie wygody.
25 zł. miesięcznie pokoje umeblowane poleca „GEGUZ” Piotrkowska 62 tel. 17111.

DO WYNAJĘCIA od zaraz sześciopokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, II-gie piętro front oraz trzypokojowe przy **ul. Narutowicza 30**. Informacje **m. 4. Dozorca wskaże. 307-3**

2 PIĘKNE pokoje z meblami lub bez w centrum do wynajęcia. **Telefon, centralne ogrzewanie, łazienka.** Nadaje się na kancelarię adwokacką itp **Piotrkowska 67 m. 9**.

ŚLONECZNE 2-pokojowe mieszkanie z wygodami, gaz, św. elektr. natychmiast do oddania. **Sosnowa 1 I p. m. 8**.

5-6-POKOJOWE 1 i 4 piętro, front wszelkie wygody, czysty dom, natychmiast do wynajęcia. **Karola 4 u dozorczy.**

POKOJ duży, słoneczny, o 2 oknach z wygodami i telefonem do wynajęcia. **Wiadomość: Dr. Rotenbergowa, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79), telefon 164-24 w godzinach od 4 do 8 pop.**

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany, wejście niekrepujące. **Lipowa 38 m. 5**.

DO WYNAJĘCIA 2 komfortowo urządzone pokoje z oddzielnym wejściem. **Al. Kościuszki 53 m. 8**.

POKOJ 2-okienny frontowy na I piętrze z wejściem z klatki schodowej z używalnością telefonu na biurko od zaraz do wynajęcia. **Wiadomość „Universator” Moniuszki 3, telefon 190-03.**

LOKAL handlowy z mieszkaniem 2-pokojowym i kuchnią, nadający się na bank lub inne przedsiębiorstwo do wynajęcia. **Zielona 9. Dozorca wskaże. 6375-2**

Do akt. Nr. Km. 2783 | 33 r. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15, zam. w Łodzi przy ul. **Wólczańskiej 91** na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1934 r. o g. 12-cj w Łodzi przy ul. **6-go Sierpnia 10** odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyn do szycia i in. oszacowanych na łączną sumę **zł. 615** który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. **Łódź, 22.12.1933 r. Komornik M. Lipiński**

Do akt. Nr. Km. 2862 | 1933 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. **Wólczańskiej 91** na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1934 roku o godz. 13 rano w **Łodzi** przy ul. **Żeromskiego 54** odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę **zł. 600** które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. **Łódź, 28.12-33 r. Komornik (-) M. Lipiński**

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z wszelkimi wygodami z meblami lub bez, na żądanie z utrzymaniem. **Gdańska 42, m. 15. Od 12 do 17-cj.**

FRONTOWY, balkonowy słoneczny pokój, wejście z korytarza wynajmę solidnej wypłacalnej osobie. **Ul. 11 Listopada 7, III p. m. 10, w godz. od 2 — 6.**

Z WIĘKSZEGO mieszkania w centrum miasta odnajmę pokój, albo dwa z używalnością poczekalni. **Najchętniej lekarzowi. Dzwonić: tel. 107-16, od godz. 4 do 7 pp. 885-4**

POKOJ z niekrepującym wejściem oddam solidnemu panu. **Skwercowa nr. 15, I p. front, m. 3**.

UMEBLOWANY pokój z telefonem do wynajęcia od zaraz. **Al. 1 Maja nr. 1, m. 18. Oglądać do godz. 11 rano i pomiędzy 2 — 5 po poł.**

DWA pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. **słoneczne, II piętro, do wynajęcia. 11 Listopada 76.**

ELEGANCKO umeblowany pokój gabinet ew. z utrzymaniem. **Pomorska 20, tel. 112-21, od 3 — 5.**

Do akt. Nr. Km. 2853 | 1933 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15, zam. w Łodzi, przy ul. **Wólczańskiej 91** na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1934 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi przy ul. **Piotrkowskiej 111** a mianowicie: **ławek szkolnych, tablic i in. oszacowanych na sumę zł. 1.200.—** które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. **Łódź, 21. 12 33 r. Komornik (-) M. Lipiński.**

Do akt. Nr. Km. 2725 | 35 r. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3, zam. w Łodzi przy ul. **Wólczańskiej 63** na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. **Główniej 50** odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: **urządzenie sklepowe, kuchnia gazowa, segar ścienny, żyrandol, piec, lustro, kanapa, obraz duży, szafa do ubrań, maszyna do szycia, 15 stolików, stół, 43 krzesła, kanapa, 4 rogi jelenie żyrandol, firanki, portjery, 2 lansafaty, 2 obrazki, 3 zestawy bawełn. oszacowanych na łączną sumę zł. 854.50** które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. **Łódź, d. 5.1.34 r. Komornik (-) Wacław Koszeli**

Gabinet Kosmetyczny I. NAMIOTOWA CEGIELNIANA 82

Masaż, usuwanie wszelkich defektów cery. — Trwałe przeciemiwanie brwi i rzęs, Przyjmuje 10—3 i 5—8 Ceny b. przystępne.

Podziękowanie

Naiserdeczniej dziękuję Sz. P. dr. Itelsonowi za wyliczenie mnie z ciężkiej choroby.

Golenberg
ul. Al. I. Maja 35.

Do akt. Nr. Km. 1542/35
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi wewiru 8-go, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 603 K. P. C. ogłasza, że w d. 19 stycznia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 136 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 359 mtr. 20 cm. sztucznego jedwabiu „Crepp-Marocco” oszacowanego na łączną sumę zł. 718.40 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 5.1.1934

Komornik (-) Wacław Koszelik

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17
Tel. 115-11.

Naświetlanie po cenach przystępnych. Dżeterna st. 2.—, Kwarcowa lampa st. 0.75, Kąpiele elektryczne st. 1.50, Sollux st. 1.50.

Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6 jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

„Triple-Watt”

3 lampowy 3 obwodowy odbornik. Pośród 3-lampowych najlepszy, najszlachetniejszy i jedynie prawdziwie selektywny. Należy do klasy najlepszych aparatów pomimo niskiej ceny. **RADJO „WATT”** Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

Bezpłatne informacje w sprawach
taryf kolejowych

POLSKIE TOWARZYSTWO EKSPEDYCYJNE

„POLTEX”

Łódź, Sp. z ogr. odp. Telefony: 138-26 i 164-66
Cegielniana Nr. 8
Reprezentacja firmy „Ruch-Promet”

Oddziały: **LWÓW, STANISŁAWÓW, TARNOPOL, KOŁOMYJA, BUCZACZ, CZORTKÓW i PRZEMYSŁ.**

Zastępstwa: WARSZAWA, BIAŁYSTOK, GRODNO, WÓLKOWYSK, PIŃSK, SAMBOR, DROHOBYCZ i STRYJ.

Korespondenci we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

Punktualna dostawa wszelkiego rodzaju transportów
WAGONAMI ZBIOROWEMI.

Fachowa obsługa klientów.

Prywatna Szkoła Powszechna oraz Gimnazjum Męskie

z prawami gimnazjów państwowych

Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

Pomorska 46 | 48, tel. 106-64.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie w g. 9—13.

W Szkole Powszechnej opłata wynosi 15 zł. miesięcznie.

PACZKI do Z. S. R. R. żywnościowe, odzieżowe i inne

wysyłacie przez **TORGSIŃ** Moskwa, Kuznieckij Most 14.

ZAMÓWIENIA przyjmują również firmy, ogłaszane przez Torgsin w prasie.
INFORMACJY udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 9-30 58.



ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!! Uczę się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA na Kursach Kroju i Szycia

zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P. F. GRYNBLATOWEJ.
Nauka odbywa się według najnowszego systemu szkół akademii paryskich. (Małe grupy). Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów i żurnali paryskich. Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorium w Warszawie
Uwaga! Wykonuje się na zamówienia najtrudniejsze fasony sukien, rękawów na papierze lub płótnie według patronów i żurnali
F. GRYNBLAT
Zawadzka 36, m. 3, tel. 251-03.



Art. 9375-03
Prunelowe czółenka lub na paseczku, Francuski lub słupkowy obcas.



Art. 9715-03
Aksamitki w białym i czarnym kolorze. Białe farbujemy pod każdy kolor stroju. Czółenka i na paseczku. Aksamitki zł. 7.—



Art. 1837-21
Lakierki do tańca i towarzysztwa.
Pończoszki jedwabne od zł. 1.50, 2.—, 3.—, florowe zł. 2.50, jedwabne matowe zł. 3.75



W sprawach oddawania
ZASTĘPSTW PRZEMYSŁOWYCH i HANDLOWYCH
na w. m. Gdańsk i Pomorze
należy zwracać się do Związku Przedstawicieli Przemysłu Polskiego w Gdańsku, Langgasse 60-61 tel. 266-92.
Z. P. P. P. udziela zainteresowanym fabrykantom wszelkich informacji bezpłatnie.

VARIETE-DANCING

„TABARIN”

Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Codz. godz. 5—8 FIVE

Od 10 wiecz.

KABARET DANCING

Dzisiaj całkowita zmiana programu

5 Miles' s Din-Don

Duet Gronowsk'ch. — Duo Charlott oraz znakomity zespół „THE WEINROTH-BAND”
Ceny konkurencyjne. Gabinet.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały film ze złotej serii prod. reżysera **Mariona Geriga** 1933 | 34 r. Jest to historia wypuszczonej na wolność winnie skazanej kobiety, która przechodził cierniową drogę, by wreszcie znaleźć dla siebie odpowiednią pozycję p. t.

„ODMET ULICY”

W rolach głównych:

genjalna **Sylvia Sidney** **Valentino** **George Raft**

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej

Sala dobrze ogrzana

Następny program: **NOC W KAIRZE Z RAMONEM NOVARRO i MYRNA LEY**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycasjne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sargocynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm. zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101